Kraków

Dziś dodatki: Trybuna Gospodarcza i Filmowy.

Numer zawiera 12 stron

Nr. 108 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 21 kwietnia 1932 Rok XXXVI

PT. Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·80
z dostawą do domu . zł. 6·10
na prowincji
z przesyłką poczt. . zł. 6·10
za granicą . . zł. 9·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 25 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30,** w nadesłanem i w nekr. **gr. 50,** w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście **gr. 70,** pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—.** Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10,** kupno i sprzedaż słowo **gr. 12,** matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo **gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5.** Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

„Po za tą dekoracją słyszymy szczęk broni..."

Ogromny przyrost głosów hitlerowskich przy ponownym plebiscycie pre zydenckim i rozwiązanie szturmówek „Wielkiego Adolfa" w przeddzień wyborów do sejmu pruskiego; entente cordiale kanclerza Brueninga z p. Litwinowem w Genewie z racji „jubileuszu" traktatu w Rapallo i równoczesny do wyżyn symbolu urastający wybuch fosgenu w Hamburgu; wreszcie projekt min. Groenera, zamieniający rozwiązane bataljony szturmowe Hitlera w wielką narodową organizację „sportową", łączącą „bez różnicy przynależności partyjnej republikanów, socjalistów, syndykalistów, katolików, wszechniemców i hitlerowców", aby „rywalizowali w gorliwości co do rezultatów sportowych i wychowaniu w duchu polityki państwowej" — oto wszystko elementy aktualnej sytuacji politycznej w Niemczech, wobec której blaknie interes opinji publicznej świata i dla konferencji rozbrojeniowej i dla kombinacji naddunajskiej i... nawet dla kryzysu gospodarczego.

Instynkt tej opinji mówi, że od rozwoju wydarzeń w Niemczech w dużej mierze zależy charakter ewolucji wszystkich tamtych innych zagadnień, których rozwiązanie dać może nowe, inne oblicze ustrojowe Europy powojennej.

Jakże bowiem można myśleć poważnie o stabilizacji i uzdrowieniu stosunków polityczno-gospodarczych w Europie, gdy może już jutro, pojutrze, Niemcy wyruszą z programem urzędowej, ba! nawet fizycznej walki z traktatem wersalskim!

Ostatnie wypadki w Niemczech niezmiernie pouczająco wskazują, jak bły skawicznie niemal pod wpływem wewnętrznych sukcesów Hitlera, postępuje **hitleryzacja całej polityki i psychiki niemieckiej,** jak rządzące obecnie Rzeszą czynniki pod naciskiem tych sukcesów i w celu opanowywania sytuacji, utrzymania się przy władzy — licytują się już w radykaliźmie i w prowokacjach antypokojowych z hitleryzmem.

Wszak sam Hitler niepotrafiłby sprawniej i skutecznej podłożyć dynamitu pod gmach pokoju europejskiego, aniżeli uczynił to p. Bruening na terenie prac konferencji rozbrojeniowej (!) w Genewie, wskazując na oparcie, jakie Niemcy w dalszym ciągu posiadają w tajnych klauzulach traktatu rapallskiego z Rosją sowiecką! Słusznie podniosła prasa paryska z racji tej demonstracji, że p. Bruenng stworzył ciężką atmosferę swoją polityką szantażu i usprawiedliwił całkowicie nieufność do rokowań, od których oczekuje się uregulowania sytuacji międzynarodowej.

A cóż oznacza wspomniany wyżej projekt min. Groenera, aby półmiliona szturmówek hitlerowskich plus wszystkie inne bojówki niemieckie, zamienić w wielki „narodowy związek sportowy"?...

Sytuacja jest jasna. Rząd Rzeszy w osobie p. Groenera zmierza do „pognębienia" Hitlera przez upaństwowienie jego bojówek, przez podporządkowanie sobie wszystkich organizacyj wojskowych półwojskowych, sportowych i wychowania fizycznego. P. Groener chce poprostu zająć miejsce p. Hitlera, wyposażony w nieskończenie większe środki, bo oficjalnie państwowe. Nikt już w Niemczech nie będzie potrzebował zakonspirowywać swą przynależność do bojówki, państwo bowiem obejmie nad niemi kierownictwo i protektorat. Zmieni się tylko dekoracja, treść pozostanie ta sama, tylko nieskończenie groźniejsza, bezpośredniej niebezpieczna dla pokoju europejskiego. „Poza tą dekoracją — pisze „Paris Midi" — daje się słyszeć wyraźnie szczęk broni, lecz dotychczas ogół nie zdaje sobie jeszcze sprawy z grozy sytuacji".

Myślimy, że rozwój tego procesu, u którego coraz bliższego końca wyłania się „czyste" oblicze Niemiec z 1914 r., — coraz trudniej będzie hamować sposobami genewsko-lokarneńskiemi. Sądzimy, że niedalekim jest już dzień, w którym nabranego wrzodu niemieckiego żadnym plastrem nie da się już zalepić. Ropa, jaka się zeń wyleje, odsłoni wszystkim jedno z głównych ognisk europejskiej choroby powojennej, radykalne zaś środki, które trzeba będzie wówczas podjąć, aby chorobę tę usunąć, przyczynią się niewątpliwie do **ustrojowego** wyzdrowienia i skrzepnięcia nowego porządku rzeczy, którego podstawy i warunki stworzył wynik wojny światowej.

Coraz groźniejsze chmury na Dal. Wschodzie.

Zamach agentów „obcego mocarstwa" na arsenał w Tokio.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 kwietnia. (G) Z Londynu donosza: Z Tokio nadeszła depesza, że **dziś o świcie wyleciała w powietrze pod Tokio wielka prochownia, w której mieściły się zapasy amunicji dla garnizonu stołecznego armji japońskiej.**

Ogłuszający huk obudził mieszkańców, którzy wybiegli z mieszkań, przypuszczając, **że to trzęsienie ziemi.** W mieście popękały witryny w sklepach i lokalach publicznych, a z okien mieszkań posypały się szyby.

Władze wojskowe nie dopuszczają nikogo do miejsca katastrofy; wiadomo jednak, że eksplozja pociągnęła za sobą wiele ofiar.

Liczbę zabitych podają na 40 osób.

Budynki w pobliżu składów amunicji zrównane są z ziemią. Nad miejscem eksplozji unosi się chmura koloru żółtawego.

Według pogłosek,

wybuch jest dziełem agentów obcego mocarstwa.

W pobliżu katastrofy aresztowano dwóch podejrzanych Koreańczyków, którzy dają sprzeczne wyjaśnienia.

Japonja zdecydowana interweniować

Paryż, 19 kwietnia. (PAT) Wedle doniesień Agencji „Radjo", przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył dziennikarzom, że stosunki między Japonia i Rosją sowiecką stają się z każdym dniem bardziej naprężone i że

Japonja zdecydowana jest interweniować w każdym zbrojnym konflikcie, jaki mógłby wybuchnąć między sowietami i nowem państwem mandżurskiem.

W Japonji wszyscy zdają sobie sprawę, że ostatnie wykolejenie pod Charbinem pociągu, przewożącego oddziały japońskie, było dziełem agentów rządu sowieckiego. Podobno wiadomo, że siły sowieckie, skoncentrowane między Mandżuli a Władywostokiem, wynoszą około 70.000 żołnierzy, i że nowe dywizje nadeszły jeszcze z Chabarowska.

Rząd moskiewski udaje, iż jest zanie pokojony z powodu aktywności japońskiej w północnej Mandżurji, choć wie dobrze, że siły japońskie w Mandżurji i na Korei nieprzekraczają sześć dywizyj. Obecnie, kiedy koncentracja wojsk rosyjskich zdaje się być na ukończeniu. Sowiety dopuszczają się aktów prowokacji. Mimo to Japonia zachowuje spokój.

Paryż, 19 kwietnia. (PAT) Organ socjalistyczny „Le Populaire" w artykule, poświęconym wypadkom na Dalekim Wschodzie, pisze, że niedaleka jest chwila, kiedy

główna kwatera japońska przystąpi do wykonania drugiej części swego programu,

t. j. sprowokowania konfliktu z Rosją

Gwałtowna kampanja antyjapońska w prasie sowieckiej.

Moskwa, 19 kwietnia. (PAT.) Konflikt sowiecko-japoński zarysowuje się z każdym dniem wyraźniej.

„Izwiestja" zamieszczają artykuł, w którym w niebywale ostrym tonie oskarżają Japonię o moralne przygotowywanie wojny.

Dziennik cytuje cały szereg antysowieckich prowokacyj ze strony białogwardzistów i ich japońskich protektorów.

Pismo oburza się, że dzienniki japońskie bojkotują sowieckie sprostowania urzędowe, co — zdaniem „Izwiestji" — ma świadczyć o przygotowywaniu opinji do rozszerzenia terenu agresji japońskiej.

Urzędowy organ sowiecki konkluduje, że militaryści japońscy oszukują swój naród, by pchnąć go ku katastrofie.

Jeszcze wyraźniej stawia sprawę organ związku młodzieży komunistycznej „Komsomolskaja Prawda", który pisze dosłownie: „Jesteśmy dość silni, aby granice nasze uniedostępnić zarówno białogwardyjskim przywódcom, jak i ich rozkiełznanym protektorom". Tego rodzaju kampanja antyjapońska trwa w prasie sowieckiej bez przerwy już od tygodnia.

=□=

Premier Prystor objął urzędowanie.

Szereg konferencyj w Prezydjum Rady Ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 kwietnia. (G). Dziś o godzinie 6'30 powrócił do Warszawy wraz z małżonką premier Prystor, który bawił na urlopie wypoczynkowym w Krynicy.

Na dworcu oczekiwali p. premiera wicepremjer Zawadzki, minister Pieracki, wiceministrowie Czapski, Ballot i inni przedstawiciele ministerstw. Równocześnie z p. premierem powrócił do Warszawy prezes kubu BBWR. pułk. Sławek.

P. premjer od rana objął urzędowanie i odbył szereg wewnetrznych konferencyj w Prezydjum Rady Ministrów z wicepremjerem i wyższymi urzędnikami.

Termin posiedzenia Rady Ministrów nie jest jeszcze wyznaczony.

=□=

3 ZALETY
PASTY DO ZĘBÓW
Odol
1. nie niszczy emalji dzięki wysokiej jakości składników,
2. nadaje zębom olśniewającą białość i odświeża jamę ustną,
3. jest oszczędna w użyciu i nie zasycha.
912

Druga część programu Japonji.

Tokio, 19 kwietnia. (PAT) Pomimo niepokojących pogłosek o naprężeniu stosunków sowiecko-japońskich, rząd japoński ocenia sytuację spokojnie i nie przewiduje w najbliższej przyszłości żadnego zbrojnego wystąpienia.

Fakt, że druga dywizja generała Tamona opuszcza w dniu jutrzejszym Charbin, aby powrócić do Lao Jang, wskazuje na to, że japońskie władze wojskowe nie oczekują zbrojnego zatargu z Sowietami.

Paryż, 19 kwietnia. (PAT) W tutejszych sferach zazwyczaj dobrze poinformowanych utrzymują, że Stimson rozwija na terenie Genewy ożywioną akcję w celu pozyskania jak największej ilości tamtejszych polityków dla swojej formuły nie uznania sytuacji, wytworzonej przez Japończyków w Mandżurji.

Kronika telegraficzna.

Finlandja zniża dyskonto.

Helsingfors, 19 kwietnia (PAT.). Bank Finlandzki obniżył stopę dyskontową z 7 proc na 6'5 proc.

Chorwacka Kasa oszczędności prosi o moratorjum.

Wiedeń, 19 kwietnia. (PAT.). Donoszą za Zagrzebia, że „Pierwsza chorwacka Kasa oszczędności“ zamknęła swe biura prosząc jednocześnie o udzielenie moratorjum. Aktywa kasy są zdaniem rzeczoznawców bardzo wysokie.

Nowy lot transatlantycki.

Lyon, 19 kwietnia. (PAT.). Dwaj lotnicy francuscy Bossotrout i Rossi zamierzają w czerwcu br. dokonać lotu przez Atlantyk, celem pobicia rekordu odległości. Lotnicy ci przed 10-ma dniami pobili rekord światowy długości lotu w obwodzie zamkniętym.

Książka o Mussolinim.

Berlin, 19 kwietnia. (PAT.). W najbliższym czasie ma się ukazać książka pisarza niemieckiego Emila Ludwiga o Mussolinim. Dzieło to będzie ujęte w formie djalogu między autorem a premjerem włoskim.

Pożar stolicy Hondurasu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 kwietnia. (G). Z Londynu donoszą: **Stolica Hondurasu brytyjskiego, miasto Belize, niemal doszczętnie spłonęło.** Dzielnice mieszkalne leżą w gruzach. Szereg mieszkańców **zostało bez dachów nad głową.**

Zupełne fiasko strajku fornali.

Warszawa, 19 kwietnia. (PAT) Jednodniowy strajk robotników rolnych, proklamowany na wczoraj, skończył się zupełnem niepowodzeniem. Organizatorzy srajku nie zdołali pociągnąć za sobą nietylko mas, lecz nawet własnych swych zwolenników.

W całem państwie strajk objął 626 folwarków z ogólną ilością strajkujących 25.000 robotników rolnych, co stanowi znikomy procent w stosunku do ogółu zatrudnionych.

W niektórych folwarkach strajk trwał po parę godzin. Strajkiem były objęte tylko te folwarki, w których od dłuższego czasu zalegano z wypłatą należnych zarobków.

Właściwie strajkiem objęte były tylko dwa województwa zachodnie.

W grupie województw centralnych strajkowało ogółem 1.500 robotników w 64 folwarkach. W pozostałych województwach praca odbywała się normalnie.

Bezrobocie dalej zmniejsza się.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 kwietnia. (B). W ostatnim tygodniu na terenie całej Polski bezrobocie zmniejszyło się o 5148 osób.

Pod gruzami tunelu francuskiego zginęli robotnicy-Polacy.

Paryż. 19 kwietnia. (PAT) Nad rzeką Drac w pobliżu miejscowości Corps (Alpy francuskie) **oberwała się skała,** powodując obsunięcie się olbrzymich mas ziemi. Robotnicy, zatrudnieni przy budowie tunelu, zostali zasypani. **Z pod gruzów nie wydobyto dotychczas trzech robotników, w tej liczbie dwóch Polaków.**

Hasło: „Drang nach Osten za pośrednictwem mniejszości“.

Essen. 19 kwietnia. (PAT.) Odbyło się tu programowe zebranie z inicjatywy „Verein fuer Deutsche in Ausland“, na którem przemawiał prezes związku b. minister Gessler.

Mówca nawoływał do ekspansji terytorjalnej za pośrednictwem mniejszości niemieckich w Polsce i Czechosłowacji.

Podkreślił on, że stan obecny nie może się długo utrzymać i obowiązkiem całego narodu jest dążenie do zmiany tego stanu. Cały naród musi pomagać Niemcom, znajdującym się na obczyźnie.

Powódź na Węgrzech.

Klęska powodzi przybrała w tym roku na Węgrzech bardzo poważne rozmiary.— Zdjęcie przedstawia domy wiejskie z okolic Seegedu, porwane przez wzburzone fale rzeki Cisy.

Łodzie pływają po ulicach miast.

Katastrofalne rozmiary powodzi w Jugosławji.

Białogród, 19 kwietnia. (PAT.) Powódź w dorzeczu Sawy przybiera katastrofalne rozmiary aczkolwiek tamy i nasypy opierają się dotychczas naporowi wody.

W białogrodzkiej dzielnicy nadrzecznej ludność została ewakuowana.

Miasteczko Obrenowac jest całkowicie wyludnione. Po ulicach miasta pływają łodzie.

W pobliżu miejscowości Chabac woda pokryła 8000 ha ziemi ornej. Ewakuowano tam 1400 domów. W rejonie Broka poziom wody wynosi 8 m. ponad normalny. Akcja ratunkowa prowadzona jest przy pomocy wojska, które dysponuje wielką ilością łodzi i pontonów.

Sytuację komplikują panujące obecnie chłody. W niektórych miejscowościach warstwa śniegu dochodzi do kilkunastu centymetrów grubości.

NOWY TRANSPORT ZŁOTA Z AMERYKI.

Paryż, 19 kwietnia. (PAT) **173 baryłki złota, wartości 270 miljonów franków, wyładowane zostały z okrętu Bremen i przewiezione do Paryża.**

Chile rezygnuje z parytetu złota.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19 kwietnia. (G) Z Santiago de Chile donoszą, że Izba deputowanych uchwaliła ustawę o zawieszeniu wymienialności banknotów na złoto, W ten sposób republika chilijska odstąpiła od parytetu złota.

Zamiast zabawek... narkotyki

Berlin. 19 kwietnia. (PAT.) Po długich dochodzeniach policja berlińska wpadła na trop międzynarodowej bandy handlarzy narkotyków, którzy przemycali swój towar do Ameryki.

Z początkiem b. miesiąca w porcie nowojorskim skonfiskowano na pokładzie parowca „Il de France“ większy **transport narkotyków wartości około półtora miljona marek, zadeklarowany jako zabawki dziecinne.**

Dochodzenia prowadzone przez policję nowojorską ustaliły, że towar **pochodzi z Berlina.** Idąc za wskazówkami władz nowojorskich policja niemiecka aresztowała ostatnio w Berlinie handlarza narkotyków Del Grazio.

W wyniku dochodzeń wykryto w śródmieściu w pobliżu dworca anhaltskiego kilka magazynów, w których znajdował się większy zapas narkotyków przygotowanych do wysłania zagranicę.

STIMSON W GMACHU KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Genewa, 19 kwietnia. (PAT) Sekretarz spraw zagr. Stanów Zj. Stimson przybył dziś w południe do gmachu konferencji rozbrojeniowej. W ciągu pół godziny Stimson przysłuchiwał się debacie w komisji głównej, nie zabierając jednak głosu.

Pierwsze pojawienie się Stimsona w sali konferencyjnej wywołało w kuluarach żywe poruszenie.

CHCĄ BRAĆ OD SOWIETÓW NIETYLKO RUBLE.

Paryż, 19 kwietnia. (PAT.). Jedno z wielkich przedsiębiorstw budowlanych i instalacji zakładów fabrycznych w Detroit, które brało poważny udział w wykonaniu piatiletki donosi o zerwaniu stosunków handlowych z rządem sowieckim.

Dyrekcja przedsiębiorstwa oznajmia że powodem tego kroku jest powzięta przez Sowiety decyzja pokrywania swych obstalunków wyłącznie w rublach.

KULMINACYJNY PUNKT OBRAD W INSBRUCKU.

Wiedeń. 19 kwietnia. (PAT.) „Wiener Neueste Nachrichten“ donoszą z Insbrucka: Wczorajsze plenarne posiedzenie konferencji międzynarodowej Izby handlowej było punktem kulminacyjnym obrad. Wszystkie delegacje narodów precyzowały swoje poglądy na zagadnienia środkowo-europejskie.

Ze względu na wielkie trudności, które się mogą wyłonić możliwe jest, że konferencja będzie przedwcześnie zakończona.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 19 kwietnia. (Tel. wł.). **Komunikat P. I. M. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 20 bm.:** Śląsk, Podhale, Tatry, Małopolska Wschodnia, Podole, Wołyń i Polesie: Chmurno z dłuższemi rozpogodzeniami w ciągu dnia. Rankiem miejscami możliwe jeszcze drobne opady. Nocą przymrozki, w ciągu dnia ocieplenie do około 9 st., w górach do 5 st. Słabe wiatry z kierunków północnych.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 19 kwietnia br. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 725.93, temperatura +1.6, o godz. 1 w poł. ciśn. barom. 727.03, temp. +6.0, o godz. 9 wieczór ciśn. barom. 728.61. temp. +5.0.

Rokowania o 200-miljonową pożyczkę
znajdują się na jak najlepszej drodze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 kwietnia. (B) W związku z przybyciem z Paryża do Warszawy dyrektora Towarzystwa Kolejowego Francusko-Polskiego p. Peycher'a rozeszła się wiadomość, że rokowania o 200-miljonową zaliczkę na poczet drugiej transzy pożyczki kolejowej zostały już zakończone.

Agencja „Iskra“ dowiaduje się, że rozmowy, prowadzone w Paryżu w sprawie uzyskania pożyczki na kontynuowanie budowy magistrali Śląsk—Gdynia, toczą się w dalszym ciągu, i znajdują się na jak najlepszej drodze. Sfinalizowanie pertraktacyj nie należy się spodziewać wcześniej, niż w połowie maja r. b.

Zebranie polskiej grupy Unji Międzyparlamentarnej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19 kwietnia. (B) Dziś w sejmie pod przewodnictwem sen. Loewenherza odbyło się posiedzenie polskiej grupy Unji Międzyparlamentarnej, na którem sen. Loewenherz, pos. Makowski i p. Dąbski zdawali sprawozdanie z obrad Rady i komisji międzyparlamentarnej, odbytych w Genewie w początku kwietnia br.

W sprawie rozbrojenia Rada uchwaliła rezolucję, w której z uznaniem stwierdziła, że prace konferencji rozbrojeniowej ujawniły chęć osiągnięcia wyniku pozytywnego jako pewnego etapu na drodze do rozbrojenia powszechnego.

Oddzielna część rezolucji poświęcona jest sprawom rozbrojenia moralnego. Ta część rezolucji, uchwalona jednomyślnie, brzmi: Rada wita prace, rozpoczęte przez Konferencję rozbrojeniową. W dziedzinie rozbrojenia moralnego oczekuje od Konferencji rozwiązania konkretnego tej tak ważnej sprawy, celem osiągnięcia odprężenia w stosunkach pomiędzy narodami, oraz rozwoju solidarności międzynarodowej i poczucia bezpieczeństwa.

Następnie pos. Makowski złożył sprawozdanie z obrad międzyparlamentarnej komisji prawniczej, która pracuje obecnie nad kodyfikacją prawa międzynarodowego. W roku bieżącym Kongres Unji Miedzyparlamentarnej odbędzie się 20 lipca w Genewie.

KURS STRZELECKI W PRZEMYŚLU

Przemyśl, 19 kwietnia. Dziś rozpoczął się w Domu Żołnierza Polskiego w Przemyślu dwutygodniowy kurs oficerów Związku Strzeleckiego z okręgu przemyskiego. Kurs ten zorganizował okr. urząd PW. i WF. przy udziale referenta wychowania obywatelskiego. komendy głównej Związku Strzeleckiego. Uczestnicy kursu zakwaterowani są w Domu Żołnierza Polskiego w Przemyślu. Drugi turnus dwutygodniowy obozu strzeleckiego odbyć się ma w maju br.

Podziękowanie.

Niniejszem poczuwam się do miłego obowiązku podziękować WPanom za ich cudowny środek Togal, który mnie uratował od strasznych boleści reumatycznych. Od kilku lat cierpiałem bezustannie na okropne łamania w rękach i nogach. Cierpienia moje dochodziły do tego stopnia, że nie byłem w stanie normalnie pracować, a nocami spać nie mogłem. Wyczytawszy w gazetach o tabletkach Togal, po dłuższem wahaniu zdecydowałem się takowe zażywać. Po kilku tygodniach bóle zupełnie znikły i obecnie jestem zupełnie zdrów.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję i zapewniam WPanów, że Togal każdemu cierpiącemu na reumatyzm z czystem sumieniem polecać bede.

Z poważaniem
Bolesław Wójcikiewicz.
Radca Pożarnictwa.
ul. Lwowskich Dzieci 56
Lwów, 2 kwietnia 1932. 1180

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

KINO CASINO Dziś premiera

NAJGROŹNIEJSI RYWALE WŁASTY BURIANA
KOHOUT i FERENC
w 100% komedji mówionej i śpiewanej po czesku p. t.:
C. k. REZERWISTA
Melodyjne, pełna temperamentu piosenki. — Najweselszy film, jaki do dziś oglądano na ekranie. — Początek o godz. 3.30. 2192

Projekty inflacyjne w Stanach Zjedn.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 19 kwietnia. (G) Wśród pewnej grupy senatorów amerykańskich pojawił się projekt **emisji 2 miljardów dolarów, co ich zdaniem ożywiłoby poważnie obrót handlowy.**

Przeciw temu projektowi występują bankierzy, oświadczając, że byłoby to początkiem niekontrolowanej inflacji.

=□=

Ze względu na kryzys Grecja odwołała
międzynarodowy Zjazd dziennikarzy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 kwietnia. (B). **Zwołana do Aten na 5 maja sesja komitetu wykonawczego Międzynarodowej Federacji Dziennikarskiej „F. I. J.“ została na życzenie dziennikarzy greckich wobec kryzysu, który przechodzi obecnie Grecja, odwołana.**

Sesję tę przeniesiono na dzień 19 maja do Rouen.

Z ramienia Związku Dziennikarzy Polskich na sesję komitetu wykonawczego delegowani zostali red Beaupre i red. Smogorzewski.

Łamy prasy angielskiej i francuskiej
pełne rewelacyj o Kreugerze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 kwietnia. (G). Donoszą z Londynu: „Evening Standard“ dowiaduje się z rzekomo dobrze poinformowanego źródła, że śledztwo w sprawie Kreugera wykryło szereg nowych sensacyjnych faktów

o metodach stosowanych przez niego podczas zawierania umów.

Kreuger udzielał podobno różnym osobistościom prywatnym, posiadającym wpływy w poszczególnych krajach, premij i honorarjów za przyczynienie się do zawarcia układu o wydzierżawienie monopolu zapałczanego koncernowi Kreugera.

Paryż, 19 kwietnia. (PAT.). Prezydent szwedzkiego Tow. Zapałczanego

bankier Oskar Rydsbeck przybył ze Sztokholmu do Paryża.

Nawiązał on natychmiast kontakt z czynnikami wtajemniczonymi w sprawy Kreugera a pochodzącymi ze świata bankowego. W Paryżu przypisują wielkie znaczenie tej podróży prezydenta spółki zapałczanej.

Paryż, 19 kwietnia. (PAT.). „La Liberte“ zastanawia się nad kwestją, jaką karę przewidywałoby ustawodawstwo francuskie.

gdyby Kreuger był obywatelem francuskim

i dopuścił się popełnionych oszustw we Francji.

Dziennik stwierdza, że przedewszyskiem byłby on skazany na 5 lat więzienia za oszustwo. Za fałszerstwo, oraz puszczanie w obieg fałszywych papierów wartościowych sąd przysięgłych na podstawie art. 147 K. K. mógłby go skazać na 10 do 20 lat katorgi. Wreszcie za fabrykowanie fałszywych obligacyj państwowych, Kreuger byłby skazany na dożywotnie roboty przymusowe w myśl art. 139 K. K.

Hitler znowu staje do rozgrywki.
Ożywiona akcja przed wyborami do sejmów związkowych.

Berlin. 19 kwietnia. (PAT.) Zbliżający się termin wyborów do sejmu pruskiego i sejmów poszczególnych krajów związkowych wpłynął na ożywienie się akcji wyborczej.

Szczególnie intensywną propagandę wyborczą prowadzą przywódcy głównych stronnictw niemieckich, mianowicie socjal-demokraci, niemiecko-narodowi, centrum, hitlerowcy i komuniści.

Hugenberg od dnia wczorajszego przemawiać będzie codziennie w różnych miejscowościach.

Hitler rozpoczął swą kampanję przed wyborczą w Bawarji i obecnie odbywa nową podróż samolotem po różnych miejscowościach Prus.

Niemal wszyscy social-demokratyczni członkowie gabinetu pruskiego odbywają podróże propagandowe po Prusiech Wschodnich i Zachodnich. **Premjer Braun przemawia przeciętnie dwa razy dziennie.**

Dużą ruchliwość wykazują pozatem minister spraw wewnętrznych Severing i minister kultury Grimme.

Z DNIA.

Pos. St. Dobroch w więzieniu.

Warszawa. 19 kwietnia. (PAT.) Poseł Stanisław Dobroch (Str. Lud.) rozpoczął wczoraj karę więzienia. Poseł Dobroch w swoim czasie skazany został na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw. Wyrok jednak po przejściu wszystkich instancyj został zmieniony tak, że pozostało mu jeszcze 7 miesięcy więzienia.

Imre Ungar ożenił się.

Warszawa. 19 kwietnia. (PAT.) — Wczoraj odbył się tu ślub laureata konkursu Chopinowskiego Imre Ungara z mieszkanką Budapesztu, również pianistką p. Gellery.

Harcerze u p. Prezydenta.

Warszawa. 19 kwietnia. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś delegację naczelnictwa Związku Harcerskiego z wojewodą Grażyńskim na czele, która prosiła Pana Prezydenta o przyjęcie protektoratu nad międzynarodowym zlotem harcerzy żeglarzy, mającym się odbyć w Polsce w sierpniu br.

Jechali na gapę do Palestyny.

Bukareszt. 19 kwietnia. (PAT.) Wycieczka żydów z Polski, udająca się do Palestyny na święta Wielkanocne i na wystawę w Tel Awiw odpłynęła z Constancy. Przy załadowywaniu wycieczki na statek policja rumuńska zatrzymała 30 uczestników wycieczki płci obojga, którzy nie posiadali paszportów.

Wyrok w procesie o nadużycia poborowe.

Warszawa. 19 kwietnia. (PAT.) — Warszawski sąd apelacyjny ogłosił wyrok w procesie przeciw łódzkim przemysłowcom. oskarżonym o nadużycia poborowe. Pośredników sąd skazał na kary od półtora do 2 lat więzienia, przemysłowców zaś, którzy korzystali z ich usług na kary po jednym roku więzienia.

Nagroda za wykrycie morderców.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 kwietnia. (G). Policja warszawska wyznaczyła znaczną nagrodę za wykrycie lub pomoc w wykryciu mordercy Edny Mott.

Spodziewają się, że odpowiedź od znajomego zamordowanej misjonarki p. Johnsona Spencera z Pensylwanji, którego adres znaleziono wśród dokumentów zamordowanej, rzuci jakieś światło na tajemniczą zbrodnię.

Ekscesy studenckie w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 kwietnia. (G). Wczoraj wieczorem w kilku punktach miasta doszło do ubolewania godnych wypadków. Nieliczne grupki młodzieży akademickiej, złożone z 2, 3 studentów dopuściły się ekscesów, wybijając witryny niektórych sklepów, jak Sterna. Teitelbauma, Hirschfelda.

Komenda policji wysłała patrole na miasto, które nie dopuściły do dalszych ekscesów. Aresztowano kilku sprawców ekscesów i przewieziono ich do aresztów przy urzędzie śledczym, gdzie zostali dziś przesłuchani. Karygodne wybryki nie są ruchem zorganizowanym. Tłem awantur są echa procesu wileńskiego.

Spłoszeni włamywacze.

Borysław, 19 kwietnia. (?) W nocy d. 17 bm. włamano się do kancelarji kierownictwa Kasy Chorych w Borysławiu. Sprawcy usiłowali rozpruć kasę. Stróż nocny usłyszał podejrzane szmery i wspólnie z kierownikiem kasy spłoszył włamywaczy. Dochodzenia ustaliły, że czynu tego dokonał znany kasiarz Józef Wasylak z Sambora. W dniu dzisiejszym został on ujęty.

Minister Zaleski z powrotem w Genewie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19 kwietnia. (B). Z Genewy donoszą: Minister Zaleski powraca z Paryża do Genewy 19 bm. rano.

Nowy system obliczania zasiłków w Kasach Chorych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19 kwietnia. (B). Jak się dowiadujemy Rada ministrów rozważać ma w najbliższym czasie projekt rozporządzenia w sprawie

zmiany systemu obliczania wkładek i zasiłków.

Kas chorych w stosunku do poborów pracowników.

Dla pewnych kategoryj pracowników zniesione zostaną grupy płac i **zarówno wkładki, jak i zasiłki obliczane będą dokładnie od rzeczywistych zarobków.**

Aresztowanie szajki fałszerzy 100-złotówek.

Poznań. 19 IV. (PAT). Policja poznańska przy pomocy policji kaliskiej zlikwidowała szajkę fałszerzy banknotów 100 złotowych.

Austrjacy zachwyceni przyjęciem we Lwowie.

Wiedeń. 19 kwietnia. (PAT). Onegdaj dokonał poseł Rzplitej Łukasiewicz uroczystego wręczenia austrjackiemu związkowi strzeleckiemu nagrody Prezydenta Rzplitej, zdobytej na Międzynar. Zawodach Strzeleckich w jesieni ub. roku we Lwowie.

Na uroczystem przyjęciu, urządzonem z tego powodu wygłosili prezes austrjackiego związku strzeleckiego, tudzież liczni członkowie przemówienia, w których dali wyraz swemu zachwytowi z powodu przyjęcia doznanego w Polsce i prosili posła Łukasiewicza o wyrażenie czynnikom, które to przyjęcie zorganizowały, serdecznego podziękowania.

Kreugerowskie kopalnie złota.

Paryż. 19 kwietnia. (PAT). Prasa rozpisuje się w dalszym ciągu o machinacjach finansowych Kreugera. Ostatnią nadzieją Kreugera przed samobójstwem był zamiar sfinansowania szwedzkiej kopalni złota w Bolidzie, którą to sprawę chciał przeprowadzić w Paryżu.

Optymizm Kreugera był tak wielki, że zgóry udzielił jednej z drukarń sztokholmskich zamówienia na 500.000 sztuk akcyj. W przeddzień samobójstwa Kreuger wydał jednak polecenie wstrzymania pracy, lecz już 350.000 sztuk było wydrukowanych. Lęk ogarnia, pisze „Echo de Paris“, na myśl, że sprawa finansowania kopalni złota w Bolidzie mogłaby dojść do skutku. Miałoby się do czynienia z nowemi gigantycznemi emisjami na rynku paryskim na podstawie fikcyjnych aktywów.

POŻAR W SKLEPIE NAFTOWYM.

Lwów, 19 kwietnia.

Wczoraj po południu w sklepie naftowym Jetti Glas w piwnicy kamienicy przy ul. Kazimierzowskiej 13 wybuchł pożar. Właściciel sklepu trzymał w ręku maszynkę elektryczną i załączywszy ją do kontaktu spowodował krótkie spięcie. Przerażony rzucił płonącą maszynkę na pakę, służącą jako lada. Paka nasycona naftą poczęła również płonąć. Ogień ugasiła dopiero straż pożarna.

=□=

„Brüning kontynuuje politykę szantażu“.

Co sądzi opinja francuska o sytuacji w Niemczech.

Paryż. 19 kwietnia. (PAT). „Temps“ poświęca artykuł wstępny ostatnim wypadkom w Niemczech.

Podczas gdy Hitler próbuje przenieść punkt ciężkości działalności swej organizacji do Gdańska, co wywołać może poważne komplikacje, kanclerz Brüning po przybyciu swem do Genewy uważa za swe pierwsze zadanie podkreślić solidarność niemiecko-sowiecką pod pretekstem obchodu 10-tej rocznicy zawarcia traktatu w Rapallo.

W ten sposób Brüning pragnął dowieść, — pisze „Le Temps“ — iż w Rosji sowieckiej Rzesza niemiecka zawsze może znaleźć przeciwwagę mocarstw zachodnich.

Kanclerz zamierza kontynuować politykę szantażu, uprawianą od lat przez Rzeszę niemiecką grożąc połączeniem się z Moskwą, o ile mocarstwa zachodnie nie uczynią zadość żądaniom Niemiec.

ZA DEKORACJĄ — SZCZĘK BRONI.

Paryż. 19 kwietnia. (PAT). Omawiając sytuację w Niemczech „Paris Midi“ pisze: „Za dekoracją daje się wyraźnie słuszeć szczęk broni“, lecz dotychczas jeszcze ogół nie zdaje sobie sprawy z grozy sytuacji

FANTASTYCZNY ZWIĄZEK „SPORTOWY“.

Paryż. 19 kwietnia. (PAT). Szereg pism francuskich podkreśla z zaniepokojeniem zapowiedź gen. Groenera. w opublikowanej wczoraj odezwie utworzenia zjednoczenia całej młodzieży niemieckiej w ramach wielkiego „narodowego związku sportowego“, w którym republikanie, socjaliści, syndykaliści, katolicy, wszechniemcy, a nawet hitlerowcy rywalizowaliby w gorliwości co do rezultatów sportowych.

Czy gen. Groener nie obawia się— zapytuje się jeden z dzienników — że zrealizowanie tego fantastycznego projektu, zwłaszcza w chwili obecnej, może zagranicą wzbudzić podejrzenia co do właściwego celu planowanego związku.

=□=

Kiepura zaangażowany do Wiednia.

Wiedeń. 19 kwietnia. (PAT). „Der Morgen“ donosi, że dyrektor wiedeńskiej opery państwowej po uciążliwych rokowaniach pozyskał na stałe w charakterze członka wiedeńskiej opery państwowej Jana Kiepurę

Umowę zawarto na trzy lata. Kiepura będzie przez trzy miesiące każdego roku występował w operze państwowej. W tym roku w Wiedniu śpiewać będzie w maju 4 razy, w czerwcu 6 razy.

W Peru wybuchła rewolucja.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 19 kwietnia. (G). Z Londynu donoszą: W południowem Peru wybuchła rewolucja. Dwa krążowniki peruwjańskie, stojące na kotwicy w porcie Panamy, odpłynęły niezwłocznie do kraju.

Poufne narady dziewiętnastu.

Kompromisowy projekt w sprawie Dalekiego Wschodu.

Genewa. 19 kwietnia. (PAT). Komitet 19-tu dla sprawy zatargu chińsko-japońskiego odbył dziś długie poufne posiedzenie bez udziału stron.

Po dłuższej dyskusji zarysował się projekt kompromisowy przewidujący, że komisja mieszana bez udziału stron stwierdzi powrót do stanu normalnego w Szanghaju i zakomunikuje o tem komitetowi 19-tu, który dopiero powziśmie decyzję. Zredagowanie odpowiedniego tekstu powierzone zostało komitetowi redakcyjnemu. Przyjęcie rezolucji nastąpi prawdopodobnie na publicznem posiedzeniu, które ma odbyć się we czwartek.

Rozbrojeniowa propozycja 7 państw

„Redukcja zbrojeń etapami, drogą kolejnych rewizyj“.

Genewa. 19 kwietnia. (PAT). W związku z dyskusją w komisji głównej konferencji rozbrojeniowej nad kryterjami redukcji zbrojeń delegacje: **belgijska, czechosłowacka, duńska, estońska, hiszpańska, norweska i urugwajska** zgłosiły projekt następującej rezolucji:

„Komisja główna jest zdania, że redukcja zbrojeń tak jak jest przewidziana przez artykuł 8 paktu Ligi Narodów, **nie będzie mogła być w pełni zrealizowana inaczej, niż etapami i drogą kolejnych rewizyj,** przyczem rewizje te powinny mieć miejsce w możliwie bliskich odstępach czasu.

Komisja główna konferencji rozbrojeniowej rozpoczęła dzisiaj dyskusję nad kryterjami, na których opierać się ma konwencja rozbrojeniowa.

Pierwszym problemem jest zagadnienie, **czy redukcja zbrojeń ma nastąpić wyłącznie drogą konwencji czy też etapami.**

Pierwszy mówca

delegat Niemiec Nadolny

starał się raz jeszcze udowodnić, że koniecznem jest obecnie daleko idące redukcje zbrojeń. Jeżeli przyjętą zostanie zasada redukcji etapami, to pierwszy etap musi zrealizować bardzo wydatną redukcję. Delegacja niemiecka nie może przyjąć metody czysto mechanicznej, proponowanej przez delegację sowiecką.

Delegat Czechosłowacji motywował następnie rezolucje zgłoszoną przez 7 państw co do redukcji etapami.

Delegat polski generał Burhard-Bukacki

popierał w imieniu delegacji polskiej propozycję 7 państw.

Szereg innych delegacyj jak francuska i angielska poparły także ten projekt rezolucji.

Litwinow

oświadczył, że wobec odrzucenia propozycji sowieckiej niema zastrzeżeń co do samej redukcji etapami i że nie będąc członkiem Ligi Narodów Sowiety przeciwne są wszelkiej aluzji co do artykułu 8 paktu. Litwinow zgłosił pozatem poprawkę, która głosi, że pierwszy etap ma zrealizować istotnie redukcję zbrojeń.

Po przemówieniu referenta ministra Benesza, projekt rezolucji odesłany został do komitetu redakcyjnego.

=□=

Kronika telegraficzna.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU URBANISTÓW.

Warszawa. 19 kwietnia. (PAT). W drugim dniu zjazdu urbanistów polskich przed południem wygłoszone zostały dwa referaty. Po południu uchwalono szereg dezyderatów. Między innemi uznano za najpilniejszą sprawę **opracowania planu regjonalnego całego państwa** i powołania do życia centralnej instytucji, która miałaby ogólne kierownictwo nad opracowaniem planów regjonalnych poszczególnych ośrodków. Na tem zjazd został zakończony.

Z ŻYCIA KOŁOMYI.

Kołomyja. 19 kwietnia. Dnia 17 bm. odbyło się w Kołomyi walne zebranie Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych pod przewodnictwem sen. Mozgały, na którem zapadł szereg uchwał, dotyczących potrzeb niższych funkcjonarjuszy. Wybrano nowy zarząd z p. Wiktorem Michalkiewiczem na czele.

STADA DZIKÓW POD SIERADZEM.

Kępno. 19 kwietnia. (PAT). Z Sieradza donoszą, że w tamtejszych okolicach pojawiły się stada dzików, które wyrządzają ogromne szkody w polach Pojawienie się dzików stanowi wielką plagę, to też zarządzona będzie obława.

Święcone u chrześcijańskich kupców detalistów.

Lwów, 19 kwietnia.

W niedzielę 17 bm. święciło Stowarzyszenie Chrześcijańskich Kupców Detalistów uroczystość wspólnego Święconego przy gromadnem uczestnictwie członków i członkiń tegoż Stowarzyszenia, w wielkiej sali Kongregacji Kupieckiej.

Poświęcenia Darów Bożych, dokonał ks. dr. poseł Szydelski, który też wygłosił dłuższe przemówienie, składając życzenia Stowarzyszeniu, jakoteż członkom, gdy zaś uczestnicy zasiedli do stołów, rozpoczął szereg przemówień prezes Stowarzyszenia r. Maksymowicz, przedstawiając potrzeby, zadania i cele Zrzeszenia, nawołując do silnej konsolidacji. Następnie przemawiali: prezes Litwinowicz, jako prezes Kongregacji Kupieckiej, p. Hoszowski jako dyrektor Stowarzyszenia Kupców i Młodzieży Handlowej, oraz pp. Solecki, Wnuk, Tyński, Janicki i w. in.

Uroczystość zakończyła się w serdecznym i miłym nastroju.

„Synu mój, rób interesy tylko z ludźmi, którzy się ogłaszają, — oni są bowiem inteligentni i nigdy na tem nie stracisz“.

Benjamin Franklin
w liście do syna.

Dochodowość naftowych firm kartelowych

w ich własnem oświetleniu.

Kwestja dochodowości przemysłu naftowego w Polsce, a w szczególności przedsiębiorstw opartych na kapitale obcym jest przedmiotem częstych dyskusyj. Jest również przedmiotem troski czynników miarodajnych, ponieważ Polska jako kraj ubogi w rodzime kapitały musi liczyć się z koniecznością lokaty w naszym przemyśle kapitałów zagranicznych. Jedyną zaś zachętą do ściągnięcia tych kapitałów jest dochodowość przedsiębiorstw, przez nie finansowanych.

To też z prawdziwem zadowoleniem spotykamy w piśmie „Przemysł Naftowy“ zbliżonem do kartelu naftowego (zeszyt 6, str. 144) bardzo ciekawe wywody, mówiące wprawdzie nie o dochodowości przemysłu naftowego jako całości, ale tylko pewnego jego działu, t. j. przemysłu gazolinowego. Ponieważ jednak autor artykułu sprawę tę porusza tylko epizodycznie, pragniemy wyciągnąć wszystkie wnioski z jego przesłanek. A chociaż podane przez niego cyfry nie uważamy za ścisłe, to jednak znając kalkulację niektórych tylko tego rodzaju przedsiębiorstw, a nie mając dostępu do kalkulacji większości, przyjmujemy z dobrą wiarą daty podane przez autora w przekonaniu, że oparł on je na dostępnej mu statystyce.

Nawiasowo pragnęlibyśmy zaznaczyć, że kwestja statystyki przemysłowej jest rzeczą dość problematyczną. Nie chcemy wprawdzie iść tak daleko w swoich powątpiewaniach co do dat statycznych, jak to czyni referent gospodarczy „Kurjera Polskiego“, będącego jak wiadomo organem wielkiego przemysłu. Referent ów w nr. 99 „Kurjera“ str. 6 przytacza ciekawy aforyzm: „Istnieją dwa rodzaje kłamstwa — kłamstwo pospolite i statystyka“. Ale że ze statystyką przemysłową nie wszystko jest w porządku z takich czy innych powodów, — o tem wszyscy wiemy.

W naszych jednak rozważaniach chcielibyśmy osiągnąć możliwą ścisłość i dlatego mówiąc o tem, co się dzieje u naszych zadomowionych od dawna gości z tamtej strony barykady, będziemy się opierać wyłącznie na statystyce przez nich opracowanej i na ich własnych wyżej przytoczonych kalkulacjach.

Weźmy więc najpierw cyfry dotyczące produkcji gazoliny w Polsce w r. 1931. Cyfry te zawarte są w okólniku nr. 2 Izby Pracodawców w Borysławiu z dnia 15 lutego b. r. Według tej statystyki produkcja gazoliny w Polsce wynosiła okrągło 4.098 wagonów 10 tonowych. Przyczem na 4 wielkie firmy zagraniczne (Małopolska, Galicja, Limanowa, Standard Nobel) wypada 3040 wagonów a reszta t. j. 1058 wagonów na 8 przedsiębiorstw krajowych wliczając w to i firmę „Gazy Ziemne“. Przejdźmy teraz do kalkulacji przytoczonej w „Przemyśle Naftowym“. Autor tej kalkulacji podaje przykładowo koszta produkcji i wylicza „czysty zysk“ przedsiębiorstwa, wytwarzającego 600 wagonów gazoliny rocznie, przy uwzględnieniu deficytowego eksportu, oznaczonego na 1/3 produkcji, — na sumę zł. 1,500.000. Powtarzamy, iż wedle naszego przekonania cyfry te są przesadzone, ale jak zaznaczyliśmy przyjmujemy znajomość rzeczy i dobrą wiarę autora tej kalkulacji. A ponieważ wnioski, które wyciągamy, odnoszą się do przedsiębiorstw typu zagranicznego, do których autor zdaje się, być zbliżonym, przeto i błąd nasz nie będzie wielki.

Z tym omówieniem możemy wyciągnąć wniosek ostateczny. Jeżeli przedsiębiorstwo 600 wagonowe miało czystego zysku złotych półtora miljona, to przedsiębiorstwa zagraniczne w Polsce, które w r. 1931 wyprodukowały 3040 wagonów gazoliny, osiągnęły z tego tytułu czysty zysk 7,600.000 zł. Jest to suma jak na nasze stosunki wcale poważna, bo dająca oprocentowanie zbliżone do odsetek Banku Polskiego od kapitału ok. 100 miljonów złotych. Według norm zagranicznych gdzie stopa wynosi 2% do 3% jest to oprocentowanie kapitału 300 do 400 miljonów złotych. A nie zapominajmy, że przemysł gazolinowy stanowi tylko nieznaczną cząstkę ogólnego stanu posiadania kapitału zagranicznego w przemyśle gazowo-naftowym w Polsce.

W każdym razie cieszyć się wypada, że w tej niewielkiej dziedzinie przemysłu kapitał zagraniczny czerpie wcale pokaźne zyski.

Dr. Bronisław Wojciechowski.

=⊙=

Związek Strzelecki kulturalno-wychowawczym motorem najszerszych warstw narodu.

Wywiad u prezesa Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego Wojciecha Stpiczyńskiego

W związku ze zmianą na stanowisku prezesa zarządu głównego Związku Strzeleckiego, którego kierownictwo powierzone zostało redaktorowi Wojciechowi Stpiczyńskiemu, zwróciliśmy się do nowego prezesa, prosząc go o scharakteryzowanie roli, jaką odgrywa Związek Strzelecki na terenie Rzeczypospolitej, oraz poinformowanie nas o najbliższych zamierzeniach naczelnych władz strzeleckich w pracy nad rozwojem tej ważnej placówki społecznej.

— Nie ulega dla mnie kwestji — podkreśla na wstępie prezes Stpiczyński, — że Związek Strzelecki jest dzisiaj w Polsce najpotężniejszą organizacją ideowo-wychowawczą.

Wielu naszych przeciwników kłuje w oczy wspaniały rozwój Związku Strzeleckiego. Prym w tych atakach trzyma naturalnie prasa prawicowa, stojąca na usługach akcji katolickiej. Na terenach Pomorza i Poznańskiego gdzie młodzież katolicka wykazuje najżywszą działalność, napaści na Związek Strz. są częstsze niż gdzieindziej. Grają tutaj rolę względy czysto konkurencyjne, czem nie przejmujemy się zupełnie, gdyż właśnie na tych terenach organizacja nasza wykazuje w ostatnich latach największy rozwój. Jest to pocieszającym dowodem otrzeźwienia pewnych odłamów zacofanego społeczeństwa w byłym zaborze pruskim.

Związek Strzelecki wbrew głoszonym plotkom i insynuacjom, nigdy nie wchodził w kolizję z Kościołem katolickim, nie krępując zupełnie swych członków w praktykach religijnych i przeciwnie, zwraca uwagę, aby uroczystości strzeleckie odbywały się z udziałem Kościoła. Poszczególne wrogie nam wystąpienia księży katolickich, są tylko dowodem niezrozumienia naszej ideologji. Dość częste są niestety wypadki, że księża usuwają z kościołów strzelców, którzy w mundurach, ze sztandarami przychodzą, aby wysłuchać nabożeństwa. Wyrasta na tem tle kolosalny konflikt i rodzi się zrozumiały bunt przeciwko tego rodzaju postępowaniu w szeregach strzeleckich. Zakazujemy wszelkich walk, tłumimy głosy protestu, ale ostatecznie fakt pozostaje faktem...

Nie trzeba zapominać, że Związek nasz na olbrzymich połaciach kraju, zjawia się, jako jedyna organizacja społeczno-kulturalna, prowadząc zakrojoną na szeroką skalę pracę wychowawczą wśród najszerszych warstw narodu. Szeregi strzeleckie w 80—90 proc. zapełnia młodzież wiejska. Jeżeli uprzytomnimy sobie, jak ciemną, zdaną na własną dolę i martwą pod względem cywilizacyjno-kulturalnych zainteresowań, była olbrzymia masa ludu polskiego przed odzyskaniem niepodległości, wtedy zrozumiemy tę olbrzymią doniosłą rolę, jaką odgrywa Związek Strzelecki w Polsce.

Mylne jest bowiem mniemanie, że Związek Strzelecki to poprostu zwyczajne przysposobienie wojskowe. P. W. wchodzi również do naszego programu, lecz jest tylko jednym z wielu odcinków pracy, jaką prowadzimy.

Najważniejszem zadaniem naszem jest wychowanie szerokich mas młodzieży wiejskiej i robotniczej na dobrych i pożytecznych obywateli państwa. Wychodzimy z założenia, że strzelec, który nie pracuje dobrze w swoim zawodzie, nie jest dobrym strzelcem i zasadę tę staramy się wpoić członkom związku. Jest to punkt wyjścia w naszej pracy. Ponieważ olbrzymia większość strzelców składa się, jak wspomnieliśmy z elementu wiejskiego, organizujemy ostatnio na szeroką skalę t. zw. przysposobienie rolnicze, które daje podstawowe wiadomości z dziedziny rolnictwa i podnosi w ten sposób kulturę rolną kraju. Strzelcy uczą się swego fachu, a mając do dyspozycji w oddziałach świetlice, zaopatrzone w biblioteki i radjo, oraz boiska rozwijają się kulturalnie i fizycznie. Specjalny dział przysposobienia obywatelskiego kładzie duży nacisk na kształtowanie się światopoglądu strzelca, jego stosunku do państwa i do najbliższej gromady, z którą współżyje.

I dlatego Związek Strzelecki jest organizacją par excellence — społeczną. Zaczynamy zwykle naszą pracę, organizując nowy oddział od zainteresowania młodzieży ruchem sportowym w danej miejscowości, gdzie oddział powstaje.

Zapadły kąt wiejski na głuchej prowincji ożywia się, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Młoda gromada wysyła delegację do gminy o przydzielenie terenu na boisko z gruntów gminnych. Bisurmaniaca się dotychczas bezcelowo młodzież, wyładowuje swój dynamizm drzemiący zwykle u ludu wiejskiego pod warstwą pozornej gnuśności w ćwiczeniach fizycznych i sporcie. Po jakimś czasie oddział wywalcza izbę na świetlicę, lub buduje ją własnemi siłami, zakłada bibljotekę i radjo, pracuje na działkach doświadczalnych przysposobienia rolniczego, często zdobywa się na własną strzelnicę i jakąś scenkę teatralną. Martwy pod względem kulturalnym kąt, zabity dotychczas deskami od świata, tętni młodem, organizującem się w nowe formy — życiem.

Zaczyna się wysyłanie pierwszych w pocie czoła wysmażonych korespondencyj do prasy oddanej idei strzeleckiej i nawet do samego tygodnika „Strzelec“ (oficjalnego organu Związku Strzel.), w ambitnem przekonaniu, że i o ich skromnym oddziałku musi się przecież świat dowiedzieć. Ten i ów próbuje pióra w nawpół analfabetycznej dotychczas wiosce, budzi się poczucie i potrzeba ubrania swych myśli, pragnień i marzeń w trudną i oporną z początku formę słowa. Często wśród tych nowicjuszy-korespondentów odkrywa się nagle i niespodziewanie ciekawe pierwociny i zadatki talentu pisarskiego, jednem słowem, tam gdzie była pustynia, zakwita mały, pełen sił twórczych — świat.

Wielki oddech pacyfizmu owiewający Europę pomimo pozorów militaryzmu nastroszonego we wszystkich jej zakątkach, mieści się doskonale w ramach ideologji Związku Strzeleckiego, nie jest on bowiem organizacją uzbrojoną, jak inne jemu podobne zagranicą i niema w sobie nic z wojowniczości hitleryzmu i faszyzmu. Jeżeli obok wychowania obywatelskiego, które jest naszą najważniejszą troską, strzelcy ćwiczą w przysposobieniu wojskowem to tylko dlatego, aby wpoić w nich przekonanie, że i ta umiejętność jest im potrzebna w pracy nad rozwojem i obroną kraju, gdyby zaszła tego potrzeba. Strzelają na swych strzelnicach z broni małokalibrowej, co jest najlepszym dowodem sportowego charakteru tego działu wychowania fizycznego. Wojowniczych uczuć Związek Strzelecki nie hoduje i niema agresywnych zamiarów, gdyż niema ich społeczeństwo i państwo.

Nawet na Kresach Zachodnich, położonych o miedzę od rubieży nasiąkniętego wielowiekowym militaryzmem i znanego ze swych odwetowych pragnień sąsiada naszego pracuje Związek w zupełnie pokojowej atmosferze. Wbrew dotychczasowym nastrojom tych dzielnic, szeregi strzelców na ziemiach obcych dotychczas ideologji strzeleckiej, rosną wprost w oczach. Najlepszym przykładem jest wzrost poczytności tygodnika „Strzelec“, który przed rokiem jeszcze omal nieznany w Poznańskiem, dzisiaj rozchodzi się tam w dwóch i pół tysiącach egzemplarzy. W dzielnicy tej wyglądamy prawie najlepiej w porównaniu z innemi stowarzyszeniami, dzięki dyscyplinie właściwej tamtejszemu spo-

Z pobytu marszałka Piłsudskiego w Bukareszcie.

Zdjęcie przedstawia Marszałka Piłsudskiego, opuszczającego pałac królewski w Bukareszcie. Obok widoczny dr. Lucjan Skupiewski, przydzielony przez króla do osoby Marszałka.

leczeństwu i wrodzonym mu talentom i sumienności organizacyjnej.

W Zarządach okręgów i powiatów pracują wartościowe elementy inteligencji miejscowej. Przysposobieniem rolnem na terenie Związku Strzel. kieruje prof. Uniw. Jagiellońskiego — Rouppert. Na kierowniczych stanowiskach mamy dużo wartościowych jednostek, rekrutujących się z pośród naj rozmaitszych fachów, jak profesorowie, nauczyciele, lekarze, sędziowie, urzędnicy skarbowi i t. d.

Jednem z naszych zamierzeń jest objęcie przez organizację młodzieży młodszej i podzielenie Związku na „kondygnacje“ w zależności od wieku. Pogłębi to i rozszerzy zasięg ideowy i ugruntuje naszą pracę w młodej, kiełkującej psychice tych pokoleń.

Leży przed nami potężny szmat roboty, gdyż wieś ożywiana dawniej przez Wyzwolenie, Zaranie i t. p. odłamy polityczne, których społeczna działalność zdegenerowała się w ostatnich latach i zwęziła do ciasnych ram partyjnictwa, nie miała dotychczas ogólno-państwowej organizacji. Mamy przed sobą olbrzymie zadanie budzenia i krzewienia instynktów kulturalnych i społecznych w młodych pokoleniach wiejskiego i robotniczego ludu polskiego. Bez pustych frazesów o przebrzmiałych i wytartych barwach, lecz zbroini w realne poczucie nowej rzeczywistości i jej potrzeb najważniejszych, dając w szarym trudzie dnia codziennego konkretne dowody pracy owianej młodym optymizmem — spełniamy to zadanie.

Można mieć Prezydenta, Rząd, Sejm i cały aparat urzędniczy, lecz jeżeli poza temi władzami państwowemi i cienką, ach jakże cieniutką warstwą inteligencji stać będzie nieruchliwa, ciemna i zacofana masa, naród taki nigdy nie będzie mieć w sobie prawdziwej siły i rzetelnego poczucia wielkości. Pracujemy więc nad tem wśród nieprzeliczonych, rosnących z dnia na dzień szeregów, aby te setki tysięcy młodzieży zrzeszonej w naszej organizacji ożywiała pełna świadomość jej losu, dynamizmu, znaczenia i roli w wielkiej gromadzie społecznej, którą stanowi — kończy swe wywody p. prezes Stpiczyński. J. M. R.

Nowa kreacja taneczna U. S. A.

Na zdjęciu widzimy scenę taneczną ze sławnego baletu meksykańskiego „Koni Motorowych“, stworzonego przez tancerza Aleksego Dolinoff.

Zapisujcie się na członków Koła T. S. L. im. St. Żeromskiego.

TOWARY WIOSENNE NADESZŁY!

CENY ZNIŻONE

Płaszcze sukienne. Trenchcoaty. Prawdziwe „Burberrys“. Bielizna męska i damska. Koszule popelinowe. Kapelusze krajowe i „Habiga“. Buciki „Poppera“. Krawaty. Rękawiczki. Chusteczki. Pończochy. Skarpetki. Trykotaże. Galanterja skórzana. Przybory do podróży. Parasole. Laski. Perfumerja. Przybory do golenia. Słynne nożyki „Monolit“.

TOWARY ZAGRANICZNE I KRAJOWE

A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

LWÓW, PL. MARJACKI 11. 1185

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

20 kwietnia 1932

Środa

Agnieszki

Jutro: Anzelma

Wschód słońca 4·29

Zachód 18·42

TEATR WIELKI.

Środa 20 bm. godz. 7.30 „Czarne Ghetto“
Czwartek 21 bm. godz. 8 „Faust“.
Piątek 22 IV godz. 7.30 „Czarne Ghetto“.
Sobota 23 IV godz. 3 „Dziady“ (ceny popularne).
Sobota 23 IV godz. 8 „Faust“ opera.
Niedziela 24 IV godz. 3.30 „Ludzie w hotelu“.
Niedziela 24 IV godz. 7.30 „Czarne Ghetto“.

TEATR ROZMAITOSCI.

Środa 20 bm. godz. 7.30 „Dzień jego powrotu“ (zakupione).
Czwartek 21 bm. godz. 7.30 „Dzień jego powrotu“ (zakupione).
Piątek 22 IV godz. 8 „Mezaljans“.
Sobota 23 IV godz. 8 „Mezaljans“.
Niedziela 24 IV godz. 3.30 „Mezaljans“.
Niedziela 24 IV godz. 8 „Roxy“.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Jej ekscelencja miłość“.
CASINO: „C. k. rezerwista“.
CHIMERA: „Bal w Operze“.
GRAŻYNA: „Dziesięciu z Pawiaku“.
KOPERNIK: „Mała Janetka“.
LEW: „Król Szwejków“.
MARYSIEŃKA: „Mała Janetka“.
MIRAŻ: „Dwaj malcy“.
OAZA: „Harry Lloyd trzymaj się“.
PALACE: „Szanghai Express“.
PAN: „Rozwódka“ oraz Larry i Hardy.
PROMIEŃ: „Upior w operze“.
RAJ: „Ułani... ułani... chłopcy malowani“.
STYLOWE: „Nibelungi“ oraz „Zemsta Brunhildy“.
SŁOŃCE: „Ostatni romans“.
UCIECHA: Harry Peel, „Czarny Pierot“ oraz arcywesoła komedja.

=⊙=

— **Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). W Salonach Towarzystwa otwarto przed tygodniem wystawę pośmiertną śp. Mieczysława Adama Wysockiego artysty-malarza o nieprzeciętnych zdolnościach twórczych, przedwcześnie niestety zmarłego. Wystawa obejmując znaczną część dorobku artystycznego śp. Wysockiego godną jest ze wszech miar najwyższego zainteresowania i dokładnego zwiedzenia. Odrębną salę zajmują prace ostatnie p. Henryka Langermana. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10—15 popołudniu.

=⊙=

— **Teatr Wielki.** Dziś powtórzenie wczorajszej premiery sensacyjnej sztuki Eugeniusza O'Neil'a p. t. „Czarne Ghetto“ — („Wszystkie dzieci Boga mają skrzydła“). Widowisko to pióra jednego z najwybitniejszych pisarzy amerykańskich, autora słynnej sztuki z filmu Anny Chrieste, przyjęta została przez premierową publiczność wyjątkowo gorąco.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś jeden z ostatnich występów znakomitego artysty Józefa Chmielińskiego w sztuce Zofji Nałkowskiej p. t. „Dzień jego powrotu“ Graja pp. Borowska, Malanowicz, Krzemieński i Peliński. Reżyserja p. Strachockiego.

W piątek 22 b. m. wraca z powrotem na afisz świetna komedja B. Shawa p. t. „Mezaljans“.

— **Opera.** Cały Lwów oczekuje z niecierpliwością z zaciekawieniem „Fausta“ z Nocą Walpurgji, premiery, zapowiedzianej na czwartek 21 b. m. Nie szczędząc kosztów ani trudów, zaprezentuje opera dzieło Gounoda z przepychem dekoracyjnym pendzla art. mal. Jarockiego i inscenizacyjnym ujętym przez p. Ułuchanowa, w wykonaniu najlepszych sił: Lipowskiej, Hinglerównej, Popowiczównej, Czarneckiego, Mossakowskiego, Syroczewskiego, Użejki i Wrońskiego, 11-cie obrazów „Fausta“ — to 11-cie rewelacyj scenicznych, przepełnionych pełnym fantazji baletem i udziałem przeszło 100 osób zespołu operowego. Nad całością czuwa niezawodna ręka dyr. Dołżyckiego. Pozostałe jeszcze bilety do nabycia w Małop. Ajencji Rekl. przy ul. Chorążczyzny 7 oraz w kasie Teatru Wielkiego.

=□=

— **Miejski Komitet Obywatelski dla spraw bezrobocia** (Sekcja imprez) urządza w sobotę 23 b. m. o godz. 20 w salach Hotelu Krakowskiego wielki dancing fiołkowy. Jazz-band i niespodzianki. Wstęp 1 zł. 50 gr., akademicki 1 zł. tylko za zaproszeniami, które wydaje Komitet codziennie od godz. 18—20 w hollu Hotelu Krakowskiego. Dochod na bezrobotnych m. Lwowa.

— **Posiedzenie Sekcji dydaktycznej Pol. Tow. Historycznego** odbędzie się w piątek 22 b. m. o godz. 5 w Seminarjum Historji Polskiej Uniw. J. K. (ul. Mickiewicza 5 a III p.). Na porządku dziennym: Dyskusja nad lekcją pokazową Dr. Maleczyńskiej. Goście mile widziani.

— **Klinika chorób skórnych i wenerycznych Uniw. J. K. we Lwowie,** Piekarska l. 69, zawiadamia, że począwszy od dnia 20 kwietnia przychodnia tejże kliniki czynna będzie codziennie od godziny 7—9 rano z wyjątkiem niedziel i świąt.

— **Akad. Koło T. S. L.** tworzy Sekcję wycieczkową. Wycieczka inauguracyjna odbędzie się w czasie Zielonych Świąt (2—3 dni) Truskawiec—Borysław—Urycz—Perekop—Skole—Bubniszcze. Koszta wycieczki wynoszą około 15 zł. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja czytelń codziennie w lokalu Koła w godzinach urzędowych.

— **Konferencja w sprawie obchodu 3-go Maja.** Zarząd Akad. Koła T. S. L. podaje do wiadomości, iż posiedzenie wszystkich polskich organizacyj akademickich w sprawie urządzenia zbiórki i obchodu w dniu 3 maja odbędzie się w czwartek 21 b. m. o godz. 19 w lokalu Koła przy ul. Czarnieckiego 1 II p. Wszystkie organizacje akademickie zaprasza Zarząd do wzięcia udziału w powyższej konferencji a zarazem do zgłoszenia ludzi do zbiórki oraz prelegentów.

=⊙=

— **Akademja poselska.** W czwartek 21 b. m. o godz. 7 wiecz. w gimnazjum I przy ul. Kubali 1 odbędzie się staraniem Związku Legionistów Polskich, Oddział Lwów, akademia poselska, na której referaty polityczne o obecnej sytuacji państwowej wygłoszą posłowie: dr. Aleksander Domaszewicz i dr. Stanisław Ostrowski. Goście mile widziani.

=□=

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w sobotę dnia 23 bm. o godz. 19. Na porządku dziennym kilka uchwał drugich, sprawa uchwalenia prowizorjum budżetowego na maj b. r., sprawa zatwierdzenia planu podziału gruntów za dworcem łyczakowskim, sprawa księgozbioru inż. Tuleji, sprawa zakupna gruntów od A. Śliwińskiego, oraz sprawa wydania opinji o taryfie dla autodorożek. Na porządku dziennym obrad tajnych jest 9 spraw personalnych.

— **Z sesji magistratu.** Na wczorajszej sesji magistratu odbytej pod przewodnictwem wiceprez. Irzyka w obecności wiceprezydentów Chajesa i dr. Kubali uchwalono między innymi nadać jedno stypendjum fundacji Szumlańskiego, przeniesiono dwóch urzędników gminy w stan spoczynku, nadano 18 konsensów budowlanych, wśród nich 6 na nowe budowy. Omawiano sprawę wydzierżawienia Towarzystwu działek ogrodowych gruntów miejskich, upoważniono syndyka miejskiego do wniesienia kilku skarg awizacyjnych, upoważniono miejski urząd dzielnicowy VIII do wydzierżawienia pastwisk w Zamarstynowie, Kleparowie i Hołosku Małem. W dalszym ciągu przyznano 94 wsparć ubogim, oraz rozdzielono w myśl dyspozycji p. Laury Hermanowej pozostałe w depozycie gminy do dyspozycji błp. Jakóba Hermana 3.480 zł. na rozmaite instytucje społeczne i przyjęto jedną osobę do związku gminy. Wkońcu przyjęto do zbiorów galerji narodowej ofiarowane przez dr. Lesława Węgrzynowskiego imieniem rodziny ś. p. dr. Lesława Gluzińskiego dwa obrazy, a to Tadeusza Popiela „Niewiasty jerozolimskie“ i Tadeusza Ajdukiewicza „Portret br. Lude-Żmurko“ i uchwalono wyrazić ofiarodawcom podziękowanie za wspaniały dar.

=□=

— **Rozerwany pociąg.** Przedwczoraj wieczorem jadący koło Sygniówki pociąg towarowy rozerwał się. 18 wagonów z parowozem pojechało dalej w stronę Dworca Głównego, pozostałe zaś, jadąc siłą bezwładności, zderzyły się z wagonami już stojącemi, tak że kilka przewróciło się. Ofiar w ludziach nie było.

— **Zwłoki dziecka w budce rzeźnickiej.** Na pl. Bema w jednej z budek rzeźnickich znaleziono zwłoki 5-miesięcznego dziecka. Lekarz dzielnicowy dr. Schenker polecił odstawić je do Instytutu Medycyny Sądowej.

— **Góralu, czy ci nie żal?** Policja aresztowała wczoraj 22-letniego Stanisława Górala, który jechał pociągiem bez biletu.

— **Za kradzież uprzęży** na szkodę N. Gabla (Szpitalna 86) został zamknięty w areszcie Michał Chudoba.

=⊙=

Skład zespołu polskiego na „Challenge 1932“. Samoloty polskie, które wezmą udział w tegorocznym międzynarodowym konkursie samolotów turystycznych („Challenge 1932“) pilotować będą: kpt. Bolesław Orliński, kpt. Jerzy Bajan, kpt. Ignacy Giedgowd, por. Franciszek Żwirko, oraz dwaj piloci P. L. L. „Lot“, p. Tadeusz Karpiński p. Stanisław Płonczyński.

Pilotami rezerwowymi będą inż. Jerzy Drzewiecki i kpt. Piotr Dudziński. Wszyscy wymienieni piloci brali udział w „Challenge 1930“.

Jak wiadomo, Polska zgłosiła udział w zawodach 6-ciu samolotów specjalnie na ten cel skonstruowanych, w tem trzy typu P. Z. L. (produkcja Państwowych Zakładów Lotniczych), oraz trzy typu R. W. D. 6 (produkcja warsztatów sekcji lotniczej studentów Politechniki Warszawskiej).

Popierajcie przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.

Kongres filologów francuskich.

W dniach 30 marca do 2 kwietnia br. odbył się w Nimes w południ. Francji (staroż. Nemausus, znane z zabytków budownictwa) kongres filologów i przyjaciół kultury klasycznej, zorganizowany przez filologów francuskich, grupujących się w Towarzystwie Wilrelma Bude. Towarzystwo to, założone w r. 1917 w czasie wzmożenia się uczuć patrjotycznych we Francji, dla przeciwstawienia się zbytnim wpływom filologji niemieckiej, i nazwane imieniem sławnego humanisty francuskiego z XVI. w., skupia nietylko filogów francuskich, ale także wielu z pośród innych narodów, zaprzyjaźnionych z Francją, w tem także liczącą kilkudziesięciu członków grupę polską — której przewodniczy Tadeusz Zieliński, profesor Uniwersytetu w Warszawie.

Kongres w Nimes zgromadził około 600 osób. Przewodnictwo honorowe nad zjazdem objął b. prezydent Rzeczypospolitej p. Gaston Doumergue, który wygłosił entuzjastyczną pochwałę starożytności. Przemówienie jego staje narówni z słynną mową polityka angielskiego St. Baldwin'a, prezydenta Stanów Zjednoczonych C. Coolidge'a i in., w których oceniono trafnie walory kultury klasycznej i jej znaczenie dla kultury nowoczesnej. Następnie piękną mowę na cześć humanizmu i genjuszu łacińskiego wygłosił p. Ludwik Bertrand imieniem Akademji francuskiej. Z wielu innych przemówień zasługują na uwagę: odczyt p. Hier. Carcopino o stosunku Gajli do Rzymu i udziale jej w rozwoju cywilizacji łacińcińskiej; wykład prof. Zielińskiego o cechach charakterystycznych nauki rzymskiej w porównaniu z nauką Greków, wykład profesora Sorbony, p. Labriolle o pojęciu „filantropji w polemikach między chrześcijanami a poganami; wykład prof. Pawła Valery o Grecji, i w. in.

Oprócz tego odbywały się wycieczki po Francji południ. dla zapoznania uczestników kongresu ze śladami kultury greckiej i rzymskiej.

Z polskich członków tego Towarzystwa wzięli udział w kongresie, oprócz prof. Zielińskiego Lwowianin dr. K. Michałowski, obecnie profesor archeologji klas. w Uniwersytecie warszawskim, i ministerjalny instruktor filologji klas. prof. K. Dąbrowski.

Manifestacja ta świadczy o żywotności filologji klasycznej, która wbrew oczekiwaniom przeciwników rozwija coraz szerszą działalność i zyskuje sobie coraz więcej zwolenników. stp.

KATASTROFA SAMOLOTU WOJSKOWEGO W POZNANIU.

Poznań, 19 kwietnia. (PAT) Wczoraj w godzinach popołudniowych w obrębie miasta w pobliżu boiska sportow. klubu „Warty“ wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy pilotowany przez ppor. Manna z obserwatorem kapralem Walczakiem musiał wskutek uszkodzenia motoru lądować w polu. Ponieważ teren był nierówny aparat wywrócił się. **Obaj lotnicy wyszli cało.**

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 17-go kwietnia do soboty 23-go kwietnia włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) H. Bładzińskiego, Łyczakowska 57. 2) A. Dorzawetza, pl. Teodora 3, 3) M. Ettingera, pl. Gołuchowskich 14, 4) S. Haya, Kołłątaja 12, 5) J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 5, 6) R. Kurzroka, Krakowska 26, 7) J. Kurkiewicza, pl. Unji Brzeskiej 4, 8) A. Markowicza Zyblikiewicza 50, 9) R. Marguliesa, Żółkiewska 82, 10) P. Mikolascha 1, 11) J. Pilewskiego, Akademicka 28. 12) J. Pinelesa, Rynek 18, 13) J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1, 14) Reissowej, Lwów — Zamarstynów, 15) B. Scheinbacha, Grodecka 30, 16) S. Sommersteina, Janowska 2, 17) E. Sussmana, Kurkowa 5, 18) O. Teneckiego, Zielona 33. 19) J. Zarzyckiego, Żółkiewska 71. 20) I. Zerygiewicza, Jagiellońska 12, 21) K. Zygmuntowicza, Grodecka 84.

Dziś PREMJERA PALACE
HASŁEM DNIA
MARLENA DIETRICH
w potężnym arcydziele Józefa Sternberga
Szanghaj Express
W pozostałych rolach: Anna May Wong — Clive Brook.
Wytwórnia Paramount. 1195 Bilety wolnego wstępu nieważne

Proporzec dywizji lwowskiej.

Wczoraj o godzinie 11.30 na boisku sportowem na Cytadeli odbyła się uroczystość wręczenia 19 pp. dywizyjnego proporca strzeleckiego. Proporzec ten przypadł 19 pp. przez zdobycie przez ten pułk mistrzostwa dywizji lwowskiej w strzelaniu w roku bieżącym.

Dywizyjne proporce strzeleckie zostały wprowadzone w armji polskiej w ostatnim roku jako nagroda przechodnia dla mistrzowskiego pułku piechoty danej dywizji w strzelaniu. Mają one format zmniejszonej chorągwi pułkowej o barwach piechoty t. żółtej i granatowej, z godłem państwowem na jednej stronie i kolejnemi numerami mistrzowskich pułków na drugiej. Proporzec taki przewidziany jest na 25 lat. Pułk mistrzowski, który zdobył proporzec, nosi go w czasie wszystkich uroczystych wystąpień tuż za chorągwią pułkową.

Na boisku Cytadela ustawiły się oddziały 19 pp. oraz kompanje honorowe 26 pp. i 40 pp. Wręczenia proporca dokonał dowódca dywizji pułk. Bittner w obecności dowódców wszystkich pułków dywizji lwowskiej. Uroczystość nosiła charakter ściśle wojskowy.

Wiec posłów Bezpartyjnego Bloku w Bukaczowcach.

Donoszą nam z Bukaczowiec:

W niedzielę dnia 17 b. m. odbył się u nas wielki wiec publiczny w sali Domu Kółka Rolniczego, w którym wzięło udział około 300 włościan z Bukaczowiec, Łukowca, Martynowa, Czerniowa, Żurowa i Korolówki. Przewodniczył dyr. szkoły p. Chojcan, referowali posłowie: Limberger i Szajer.

Poseł Limberger mówił o bolączkach dzisiejszej wsi, o kryzysie w rolnictwie, o pracach Sejmu i Klubu parlamentarnego BBWR. a w szczególności o działalności grupy ludowej BBWR.

Poseł ziemi rzeszowskiej p. Szajer przedstawił pracę Rządu nad złagodzeniem kryzysu i pomocą ludności rolniczej.

W dyskusji nad referatami p. posłów przemawiali: b. marszałek powiatu p. Cieński z Czahrowa, który poruszył sprawę osadnictwa, p. Jakuta Piotr z Martynowa w sprawie regulacji Dniestru i inni. Uchwalono pełne zaufanie Klubowi parlamentarnemu BBWR. i posłom Okręgu nr. 55, poczem p. przewodniczący zamknął to poważne zebranie poselskie.

Odnalezienie podziemi pokrzyżackich w Starogardzie.

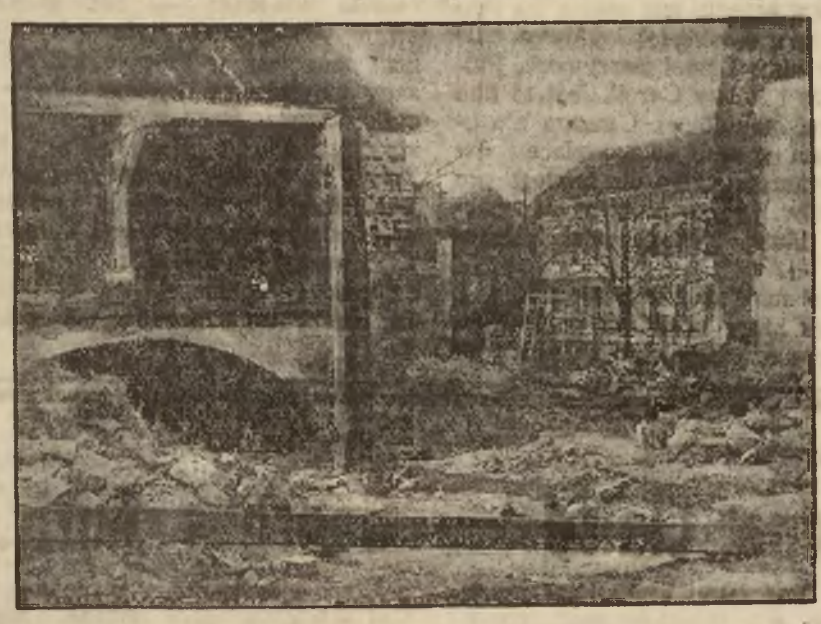

Przy rozbiórce starego muru obronnego w Starogardzie natrafiono pod średniowiecznym kanałem na podziemia po-krzyżackie, w których znaleziono kości ludzkie. — Zdjęcie przedstawia widok rozkopanych podziemi po-krzyżackich.

Chemja humoru i snu.

Nastrój i humor są to dwa synonimy, często w mowie potocznej zamieniane i mieszane z sobą. Natomiast psychologja rozgranicza ściśle te pojęcia, jako oznaczające stany, pochodzące z całkowicie innego źródła.

Nastrój wypływa z przyczyn zewnętrznych,

dających się określić. Wygranie losu na loterji nastraja nas wesoło, śmierć przyjaciela smutno, gra organów w gotyckiej świątyni wzniośle, szampan beztrosko i swawolnie; nawet stan zdrowia np. ból zęba lub rozstrojony żołądek, wpływający na nasz nastrój, można poniekąd uznać za pobudkę zewnętrzną.

Co innego humor. Zjawia się on **samorzutnie, bez widocznej przyczyny.** Można być w złym lub dobrym humorze, nie zdając sobie sprawy, dlaczego. Fizjologowie stwierdzili związek między

przypływem i odpływem humoru,

a periodycznością objawów fizjologicznych. Zmiany te związane są u kobiet z okresem dwudziestoośmiodniowym, u mężczyzn z dwudziestotrzydniowym.

Berliński badacz hormonów prof. Zondek dokonał ostatnio na tem polu doniosłych spostrzeżeń, które nazwać można chemją humoru. Czynnikiem

decydującym o humorze jest — brom.

Ciecz, którą nasycony jest mózg i stos pacierzowy, zawiera u zdrowych ludzi znaczną ilość bromu, u chorych umysłowo zauważono zupełny brak jego, lub też tylko znikomy procent. Brak bromu powoduje chorobliwe zmiany humoru. W praktyce udało się też wpłynąć na chorych umysłowo przez odpowiednie preparaty bromowe, wywołując zmianę stanu duchowego.

Zondek odkrył, że organizm w normalnym stanie posługuje się również bromem, który działa na duszę. Ciało nasze posiada

naturalny środek nasenny,

brom i rozprasza go w chwili, kiedy człowiek ma zasnąć. Dokładne obserwacje śpiących zwierząt wykazały, że we śnie, w przeciwieństwie do stanu czuwania, mózg pogrążony jest niejako w kąpieli bromowej. Źródło bromu znajduje się w hormonach mózgowych. W czasie czuwania zasoby te są zamknięte, wieczorem zaś otwierają się skrytki, zawierające cudowny eliksir nasenny i stajemy się zmęczeni, ociężali, niezdolni do myślenia.

Z SALI SĄDOWEJ.

Piętnastu komunistów przed sądem.

Przed zamknięciem postępowania dowodowego na wczorajszej rozprawie obrońca Lebewohla dr. Reichstein postawił wniosek, by trybunał przed ustaleniem pytań umorzył sprawę Lebewohla, gdyż akt oskarżenia przeciwko niemu pokrywa się ze sprawą, za którą Lebewohl został skazany na 1 rok więzienia. Obrońca dr. Landau żądał znów wyłączenia sprawy Herbsta, ponieważ on w Warszawie został już zasądzony na 6 lat więzienia za ten sam okres działalności. Wkońcu obrońca dr. Rattner prosił o odczytanie listu osk. Gaja do matki, w którym to liście Gaj donosił, że leżał w szpitalu na ból głowy oraz o odczytanie protokołu rewizji u Samsona Mandla.

Trybunał zastrzegł sobie decyzję w tych sprawach do dziś godz. 10 rano i do tej chwili przewodniczący odroczył rozprawę.

Oszukańczy przedsiębiorca mieszkaniowy.

Niejaki Edward Żurawiecki (Janowska 57) uprawiał proceder pośrednicze nia w wynajmnie mieszkań. Szeregowi osób ofiarowywał swe usługi, przy czem pobierał wysokie zadatki, za mieszkanie, które podejmował się wynająć. Oczywiście, żaden z jego klijentów mieszkania nie zobaczył, ani też pieniędzy zadatkowych.

Żurawieckiemu jego oszukańczy proceder długo uchodził bezkarnie. Dopiero dwoje poszkodowanych: Józefa Służańska (Kr. Jadwigi 57) i szewc Jan Tyłyniec (Janowska 57) donieśli Wydziałowi śledczemu, że Żurawiecki wyłudził od nich kwotę 580 zł. pod pretekstem wyszukania mieszkania a następnie zbiegł z temi pieniądzmi, nie wywiązawszy się z przyrzeczenia.

Wszystkie osoby poszkodowane przez Żurawieckiego powinny zgłosić się w Wydziale śledczym (Kazimierzowska 30, I. p.).

Wielka kradzież sklepowa.

Wczorajszej nocy do sklepu spożywczego Herscha Lattnera przy ul. Kadeckiej 4, dostali się złodzieje. Wynieśli oni znaczną ilość towarów i zdołali zbiec. Kradzież spostrzeżono rano. Szkoda wynosi kilka tysięcy złotych. Za sprawcami kradzieży wysłano pościg.

„Synu mój, rób interesy tylko z ludźmi, którzy się ogłaszają, — oni są bowiem inteligentni i nigdy na tem nie stracisz“.

Benjamin Franklin
w liście do syna.

Rok II. **X i XI MUZA** Nr. 14.

START.

W oczekiwaniu naukowej organizacji filmu w Polsce.

W ostatnich numerach „X i XI Muzy“ podjęliśmy dyskusję na temat naukowej organizacji kinematografji polskiej. Rozpoczął ją artykuł dra Stefana Kawyna o potrzebie stworzenia archiwów i bibljotek filmowych. Następny zabrał głos reżyser filmowy i współzałożyciel lwowsk. Orion-Filmu St. Skoda. Rzucił on myśl utworzenia Państw. Instytutu Filmowego a przy nim zawodowej szkoły filmowej. Rzucił on także realny pomysł uzyskania odpowiednich kapitałów zakładowych drogą minimalnego, groszowego opodatkowania rzesz publiczności.

Dla oświetlenia sytuacji należy uświadomić sobie istniejący stan organizacji filmu zagranicą i w Polsce. Abstrahujemy tu od organizacji przemysłu filmowego, gdyż wygląda on podobnie jak w każdym innym przemyśle. Interesuje nas tylko organizacja naukowa i opieka państwa.

Pod egidą Ligi Narodów istnieje w Rzymie Międzynarodowy Instytut Filmów Naukowych, dyrektorem jego jest Luciano De Feo. Ponadto w ub. roku na konferencji w Paryżu postanowiły czynniki oficjalne i kompetentne stworzyć Międzynarodowe Archiwum i Muzeum we Lwowie, którego działalność zagwarantowana i utrwalona będzie współpracą wszystkich państw.

W Polsce sprawy organizacji kinematografji są w znacznym stopniu zaniedbane. Przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych istnieje Centralne Biuro Filmowe (obecny kierownik: Józef Relidyński), ograniczające się naogół do czynności cenzorskich. Istnieje również — ale tylko de nomine — Rada dla Spraw Kultury Filmowej. Nowa ustawa filmowa jest dopiero in statu nascendi. Wogóle zainteresowanie czynników rządowych sprawami filmu — minimalne.

Jedyną żywą placówką filmu polskiego jest „Start“ — stowarzyszenie miłośników filmów artystycznych, działające od dwóch lat w Warszawie. Przytaczam opinję jednego z jego założycieli: „Start“ propaguje sztukę filmową nie jako pokarm dla gromadki estetów, ale jako sztukę społeczną“. Ta świadoma postawa apostolstwa sztuki pasuje „Start“ na instytucję o poziomie niemal akademickim. Założenia „Startu“ odznaczają się śmiałemi ambicjami. Statut wymienia je: „a) studja teoretyczne nad zagadnieniami filmu; b) organizowanie zamkniętych zebrań dyskusyjnych, połączonych z pokazami i referatami; c) organizowanie biblioteki filmowej; d) kontakt z analogicznemi organizacjami zagranicznemi, e) publikowanie prac z dziedziny filmu; f) zapoznawanie szerokiej publiczności z zagadnieniami i artykułami sztuki filmowej, a mianowicie: organizowanie publicznych odczytów z pokazami, względnie urządzanie specjalnych przedstawień; g) praktyczne zaznajamianie się z pracą filmową; h) branie czynnego udziału w polskiej produkcji filmowej.“ Program to na miarę instytutu naukowego i jako taki musi być respektowany.

Działalność „Startu“ w jego pierwszym roku istnienia (sezon 1930-31) zamykała się w ramach stowarzyszenia, niezarejestrowanego jeszcze u władz. Odbyło się 9 pokazów wewnętrznych, z których każdy poprzedzony był referatem, a zakończony dyskusją. Wyświetlone zostały filmy: „Brzdąc“, „Gabinet dra Caligari“, „Marynarz słodkich wód“, „Symfonja wielkiego miasta“ Ruttmana (drugi raz dla zespołu teatru „Ateneum“), „Samotni“ Fejosa, film z przed 15 lat i „Jarr“ („Pod narkozą“) Jamesa Cruze: dwa pokazy poświęcone były groteskom rysunkowym Fleischera. Pozatem odbyło się szereg zebrań dyskusyjnych na tematy estetyczne filmu. Pracę wewnętrzną wspomagała mała bibljoteczka dzieł filmowych; uruchomili ją sami „startowcy“ pożyczając do niej własne książki.

Sezon 1931-32 wyprowadził „Start“ na forum działalności publicznej. Zorganizowano 3 pokazy dla szerszej publiczności (donosiliśmy o nich na łamach „X i XI Muzy“) filmów: 1) „Romans sentymentalny“ Eisensteina i „Człowiek, który szuka mordercy“ Siodmaka, 2) p. n. „1915—1931 (film rosyjski z przed lat 15: „Silniejsza niż miłość“ i „Symfonja przemysłowa“ Ivensa), wreszcie 3) pierwszy film ekspresjonistyczny: „Gabinet dra Caligari“ Wienego i abstrakcyjny film Fischingera na temat tańców węgierskich Brahmsa. Na pokazach tych frekwencja publiczności każdorazowo przekraczała liczbę 1000 osób. Oprócz pokazów zorganizował „Start“ dwa publiczne wieczory dyskusyjne na tematy: „Sąd niezależnej opinji nad filmem polskim“ i „Sztuka filmowa w kleszczach bisinessu. W zakresie działalności wewnętrznej urządzono szereg zebrań dyskusyjnych. Ponadto członkowie „Startu“ przeszli 40-godzinny kurs laboratoryjno - teoretyczny. Program kursu objął zagadnienia estetyczne i społeczne filmu, teorję montażu i dźwięku, scenarjusz, kompozycję, technikę zdjęć, oświetlenie, dekoracje, prace laboratoryjne itd. Kurs ten cieszy się wielką frekwencją.

Kampanja „Startu“ na przyszły sezon przewiduje utworzenie sekcyj w innych miastach Polski, sprowadzenie szeregu filmów, zwłaszcza awangardowych z zagranicy, wreszcie założenie periodyku filmowego. To ostatnie jest bardzo aktualne, zwłaszcza wobec fiaska redagowanej krótko przez Machwicza „Sztuki Filmowej“.

Dorobek „Startu“ przynosi mu chlubę i zasługę trudu w warunkach niezwykle ciężkich odznacza jego działalność. Niewiadomo, kiedy film polski zorganizuje się, jak tego wymagają warunki. To tylko pewne, że dziś instytutem filmowym i filmową akademją w Polsce jest — „Start“. I pozycję tę w granicach możliwości godnie reprezentuje.

B. W. Lewicki.

Film jeszcze nie zakazany.

APEL „WIADOMOŚCI LITERACKICH“ DO CENZURY FILMOWEJ.

Nr. 16 „Wiadomości Literackich“ z dnia 17 kwietnia br. donosi w pokazie nowego filmu Ernsta Lubitscha p. t. „Człowiek, który zabił“. Film ten (produkcji Paramountu) jest oparty na sztuce Maurice'a Rostanda; główne role kreują w nim: Lionel Barrymore, Philip Holmes i Nancy Caroll. Jest to film o tendencji pokojowej. Cenzura nie udzieliła mu jeszcze swego placet; demonstrowano go tylko dla ścisłego grona literatów. Oto co piszą na marginesie tego filmu „Wiadomości Literackie“:

„Należy mieć nadzieję, że film p. t. „Człowiek który zabił“ nie podzieli losu „Czterech piechurów“ Pabsta i nie zostanie okaleczony przez polską cenzurę. Państwo, które wysuwa ideę rozbrojenia moralnego i opieką nad propagandą pokojową przy pomocy kinematografu, nie może — bez narażenia swojej powagi autorytetu — być jedynem państwem w Europie, które z zasady nie puszcza u siebie filmów pacyfistycznych. Uzgodnienie polityki cenzury filmowej ze szlachetną inicjatywą Polski na terenie międzynarodowym jest jednym z naczelnych postulatów w dziedzinie naszego życia kulturalnego, i mamy prawo się spodziewać, że czynniki powołane zechcą w czasie jak najszybszym postulat ten zrealizować.“

Z PRASY FILMOWEJ.

Rene Claire — Georges Auric.

Pod takim nagłówkiem ukazała się w „Vossische Ztg.“ (Berlin) notatka o współpracy znakomitych artystów: reżysera filmowego i muzyka. Podajemy ją w pełnem brzmieniu.

Rene Clair, obok wybitnych zdolności realizatorskich, odznacza się wyczulonem poczuciem współdziałania artystycznego dźwięku i obrazu. „Sous le toits de Paris“ — pierwsze temu dały dowód. Instynkt ten kierował nim przy wyborze swego muzycznego współpracownika. W Georges Auricu, twórcy muzyki do filmu „Niech żyje wolność“, trafił na artystę - muzyka, który daleki był wprawdzie od filmu i jego spraw, którego nazwisko natomiast znane jest wszystkim obznajomionym z twórczością muzyczną Francji ostatnich 15 lat.

Realizator i muzyk przy wspólnym wysiłku twórczym uzupełnili się idealnie: porywająca, a przytem dyskretna, czysta instrumentacja wyszła z pod ręki pierwszorzędnego artysty. Muzyka w momentach wesołości lub ironji występuje dyskretnie i zachowuje przytem właściwe sobie oblicze. Niespostrzeżenie, gdy nadchodzi odpowiedni moment, występuje z tła, popularyzuje się w refrenach, wygrywa atut zastąpienia słowa lub obrazu. Wspierana przez doskonałe muzyczne ujęcie, porusza się z dużą naturalnością, która odpowiada inscenizacji filmu. Współpraca dźwięku, obrazu i muzyki jest tu doskonała, klasyczny przykład, jak odtąd zawsze powinien film być robiony.

L. Sp.

Cenzura filmowa w ub. sezonie.

Podług danych Centralnego Biura Filmowego przy Min. Spr. Wewn. w ciągu całego 1931 roku przywieziono do Polski 1614 filmów, najwięcej z Ameryki (1190), Francji (167), Niemiec (113), Austrji (32), Anglji (29), Czechosłowacji (22), Włoch (12) etc.

Ogółem ocenzurowano 1081 filmów, z których 1055 dozwolono na wyświetlania, a 26 zabroniono. Wśród dozwolonych do wyświetlania było filmów dobrych rozrywkowych 700, rozrywkowych 188, artystycznych 47, małowartościowych 9, naukowych 35, krajoznawczych 70, historycznych 6, natomiast ani jednego o wysokiej wartości artystycznej.

Wśród ocenzurowanych i dozwolonych do wyświetlania publicznego filmów było 693 dozwolonych dla młodzieży i 362 niedozwolonych. W liczbie 1081 ocenzurowanych ogółem filmów było 457 niemych i 598 dźwiękowych.

Długość przywiezionych w roku sprawozdawczym do Polski filmów z zagranicy wynosiła 2.136.642, a ocenzurowanych 1.097.713 metrów. W liczbie 1614 filmów było 891 pierwszych kopji i 723 dalszych.

Wieści o śmierci Betty Amann.

Przed kilku dniami zmarła w Londynie znana Polsce i zagranicy aktorka filmowa Betty Amann. Podczas nakręcenia polskiego filmu „Orlica“ w Afryce nabawiła się żółtej febry: choroba ta długo trawiła jej organizm i stała się wreszcie przyczyną jej śmierci. Debiutem Betty Amann była jej kreacja w „Asfalcie“. Później grała ona w szeregu filmów; ostatnio Lwów widział ją w „Hadżi Muracie“ i „Zabójstwie bankiera Spiliera“. Była ona jedną z nielicznych aktorek, zaangażowanych czynnie w polskiej kinematografji. Pamiętamy jej doskonałą kreację Ady w „Niebezpiecznym romansie“ Waszyńskiego. Później Kucharski realizując w Afryce na podstawie powieści Ossendowskiego film „Orlica“ powierzył Betty Amann główną rolę. Była fatalnie nieszczęśliwa ekspedycja. Film ten nie dostał się wcale na ekran, główna zaś aktorka trudy wyprawy przypłaciła — życiem.

Wiadomość o śmierci Betty Amann przyniosła prasa niemiecka. Krążą również wieści, że artystka ta — żyje i cieszy się dobrem zdrowiem.

Greta Garbo pozostaje w filmie.

Ostatnio rozeszły się pogłoski, że Greta Garbo zrywa ostatecznie z zawodem aktorki filmowej. Tymczasem dowiadujemy się, że następnym filmem Grety Garbo po „Grand Hotelu“ będzie „Gdy mnie pożądasz“ według sztuki Luigi Pirandellego. Partnerem jej ma być Mervyn Dougias; prócz niego biorą udział Erich von Stroheim i Lewis Stone. Film reżyseruje George Fitzmaurice, twórca poprzedniego filmu z nią oraz Ramonem Novarro: „Mata Hari“.

„Zjednoczeni“ — nowa wytwórnia polska.

Z inicjatywy dyrektora warszawskiego teatru „Nowości“ Leopolda Brodzińskiego powstała kooperatywa kinematograficzna „Zjednoczeni“. Udziałowcami są dyrektorzy biur i aktorzy. Jako pierwszy realizowany będzie film o zamordowanej artystce Marji Wiśniowskiej. Scenarjusz pisze Julian Krzewiński i Brodziński.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

PLOTKI MODNE.

Ponad stan i poniżej poziomu.

Od niejakiego czasu życie stało się bardziej rozłożyste, miękkie i wygodne, bez fiszbinów i krochmalu, a spracowani ludzie usilnie dążą do spędzenia jak największej ilości godzin w pozycji leżącej, słusznie sądząc, że jedynie taka pozycja zdolna jest uszczęśliwić człowieka od stóp do głów.

Miłe kobiety w lot podchwyciły i zrozumiały idącą na świat falę lenistwa, wypływającą konsekwentnie z nadmiernego przeciążenia ludzi na nic nikomu niepotrzebną pracę, która, jak wiadomo, mało kogo uszlachetnia. To też pozszywały czemprędzej, z rozmaitych galganków mnóstwo zabawnych poduszek, waśków i pufów ku wygodzie siedzących i leżących, a niestety — przeważnie ku zgryzocie patrzących, którym serce się kraje na widok uciśnionych łokciem markiz w puszystych pemkach z prawdziwych włosów i sterczących krynolinach; na widok kudłatych piesków i kotków boleśnie skrzywionych i niemal piszczących pod naporem człowieka, nie mówiąc już o tych zmaltretowanych kwiatach z gazy, sztywnego złotego szychu i wstążki. Poduszka taka mówi: „noli me tangere" i ma ochotę wisieć na ścianie, wobec czego sztychy należy oprawiać na miękko, a potem porozrzucać je lekko i z wdziękiem na kanapki i fotele.

Co do kanap i foteli, weszły teraz w modę meble niesłychanie niziutkie, ledwo od ziemi odrosłe. Otomana naprzykład ma tylko 30 centymetrów wysokości. Z dwuch węższych boków ujęta jest w oprawę z drzewa w ten sposób, że jeden bok stanowi rodzaj szafki z półką na lampę i wazon, a drugi bok jest niziutką ławeczką z oparciem.

Oczywiście nic w tak urządzonym pokoju nie może wybiegać ponad przyjęty poziom, a więc stół będzie owalny, nieco tylko wyższy od otomany, a kilka dużych bambowych pufów zastąpi krzesło. Pozatem, równie niski, głęboki fotel na czterech kulach zamiast nóg, z jedną poręczą nieco szerszą, stanowiącą podręczny stolik.

Odpowiednio do tego dwie niskie komódki, niski taboret, tuż nad podłogą zawieszone obrazy i lustra, oraz kilka poduszek do siadania na ziemi, dopełniają krotochwilnej i dziwacznej całości.

Żyje się w takim pokoju jeśli nie na czworakach, to przynajmniej leżąco i na kloczkach przeważnie, a wypływająca z takich pozycji gimnastyka i giętkość — świetnie działać musi na tuszę i humor.

Lepiej byłoby w takim otoczeniu odznaczać się niewielką ilością lat i dobrem zdrowiem, ale pomijając i to, zmieniwszy tak zasadniczo poziom życia, można je sobie znakomicie urozmaicić i rozweselić, w jednym pokoju narazie i na jeden sezon.

W takich warunkach przytem nigdy nie żyje się ponad stan, żyjąc poniżej przyjętego poziomu — a to wielka ko rzyść dla ludzi mniej zamożnych.

Klementyna.

Z ruchu wydawniczego.

* **„Przegląd Ubezpieczeń Społecznych"** trzeci numer zawiera omówienie seimowego projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznem, oraz artykuły pp.: H. Sukiennickiego: „Zarys ubezpieczenia społecznego na wypadek bezrobocia we Francji", S. Fiedorowicza: „Zastosowanie przepisów prawa spadkowego do jednorazowych odpraw", i J. Mengierowa: „Składka ubezpieczeniowa jako dług pracodawcy w ubezpieczeniu pracowników umysłowych". Ponadto bogata kronika.

* **Nowa ustawa o kosztach sądowych,** tabele opłat sądowych, tabelę opłat w postępowaniu przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym, tekst ustawy, rozporządzenia wykonawcze prezesa Sądu Apel. w Krakowie, opracował dr. Bronisław Feller.

Przeszkolenie przeciwgazowe komendantek żeńskich oddz. samarytańsko-pożarniczych województwa warszawskiego

W dniu 9 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość zakończenia kursu dla komendantek Żeńskich Oddziałów Samarytańsko Pożarniczych.. Uczestniczki kursu zostały staraniem Warszawskiego Komitetu Województwa LOPP. przeszkolone w obronie przeciwgazowej w zakresie podinstruktorskim. Na zdjęciu widzimy grupę 15 absolwentek z płk. K. Moniuszko (x), który wręczył im świadectwa podinstruktorek Obrony Przeciwgazowej.

ZE SPORTU.

Nowy regulamin Państwowej Odznaki Sportowej

Nowy regulamin Państwowej Odznaki Sportowej, który ukaże się w druku za parę tygodni, przynosi szereg zmian. Znacznym poprawkom uległ przedewszystkiem „zestaw minimów".

W grupie I-ej podano dwa wzorce ćwiczeń gimnastycznych z przyrządami i bez przyrządów, a to w celu ułatwienia odbycia próby tym kandydatom, którzy nie mają możności korzystać z sal gimnastycznych. W pływaniu w I-ej grupie ograniczono się do wymagania, by kandydat lub kandydatka przepłynęli stylem dowolnym daną odległość w czasie obojętnym.

Do grupy II-ej wprowadzono obok skoków lekkoatletycznych wzwyż, wdal i o tyczce, również skoki narciarskie oraz skoki do wody, mianowicie skok startowy, przy którym w danem minimum czasu trzeba przebyć osiem metrów, oraz skok z wieży lub trampoliny, przy których kandydat musi w dowolnie obranym z tabel Pol. Zw. Pływackiego skoku osiągnąć pewne minimum punktów.

Dla biegu obowiązują różne minima, zależnie od tego, czy próba odbywa się na bieżni, czy też w terenie. Te ostatnie minima są oczywiście znacznie niższe.

Do strzelań wprowadzono strzelanie z wiatrówki.

Prawie wszystkie minima zostały obniżone. Na uwagę zasługuje zastrzeżenie, poczynione ze względu na zasadę wszechstronności, skutkiem którego nie wolno kandydatom zgłosić się do dwu podobnych ćwiczeń z różnych grup, n. p. pływania w I-ej i V-ej, albo biegów pieszych lub łyżwiarskich w III-ej i V-ej.

Celem udostępnienia próby wszystkim, kierownicy Okręgowych Urzędów WF i PW w porozumieniu z przewodniczącymi Miejskich i Powiatowych Komitetów tworzyć będą Komisje próby, zmieniające w miarę potrzeby miejsce urzędowania.

Wykazy kandydatów, którzy odbyli próbę pomyślnie, będą przedstawiane przewodniczącym Wojewódzkich Komitetów cztery razy do roku: 15 marca, 15 czerwca, 1 września i 15 listopada.

KRONIKA SPORTOWA.

NAJBLIŻSZE ZAWODY O MISTRZOSTWO LIGI.

W niedzielę 24 b. m. odbędą się następujące zawody o mistrzostwo Ligi:

we Lwowie: Czarni—Cracovia,
w Warszawie: Legja—22 p. p.,
w Krakowie: Garbarnia—Ruch,
w Łodzi: ŁKS—Wisła.

SPORT W JAROSŁAWIU.

Boks. Akad. Zw. Sportowy urządził w dniu 14 b. m. mistrzostwa Klubu, które wyłoniły następujących mistrzów począwszy od wagi piórkowej do ciężkiej: Orski, Kohut, Omi, Linoskoczek, Cena III, Zaremba, Pretorius

Gry sportowe i lekka atletyka. W dniu 17 b. m. Akad. Zw. Sportowy sprowadził z Przemyśla doskonałą drużynę siatkówki i koszykówki G. K. S. „San". W siatkówce zwyciężył AZS I 30:27, w koszykówce GKS San 12:2. W turnieju siatkówki pań: AZS I zwycięża Szkołę Handlową w stosunku 30:26. Zawody lekkoatletyczne pań dały wyniki następujące: skok wwyż i pchnięcie kulą wygrała Pińska (AZS) z wynikami 1.11 i 7.80, skok wdal „Iwonka" (AZS) 4.26. Zainteresowanie turniejami b. wielkie. **i. k.**

BIEG ZJAZDOWY NA HALI GĄSIENICOWEJ.

Na Hali Gąsienicowej odbył się składający się z dwóch części wiosenny bieg zjazdowy, który dał następujące wyniki: 1) i 2) St. Marusarz i Schindler po 3:05, 3) S. Motyka 3:22, 4) A. Marusarz 3:31, 5) Jarecki 3:33. 6) Z. Motyka 3:35. Drużynowo wygrał zespół SNPTT przed Wisłą.

ZAKOPANE PROTESTUJE PRZECIW DYSKWALIFIKACJI ZDZ. MOTYKI.

Onegdaj w Zakopanem na specjalnem posiedzeniu Podhalańskiego Związku Narciarskiego postanowiono nie przyjąć do wiadomości dyskwalifikacji Zdz. Motyki i złożyć kategoryczny protest do PZN-u.

GEN. SOSNKOWSKI PREZESEM POLSKICH STOWARZYSZEŃ ŁOWIECKICH.

W lokalu Pol. Tow. Łowieckiego odbyło się Walne Zgromadzenie Pol. Zw. Stow. Łow. Na zjazd przybyło 80 delegatów. Na prezesa wybrano gen. Sosnkowskiego, a na wiceprezesów pułk. Chłapowskiego, Maurycego Potockiego i Bolesława Świętorzeckiego.

Komunikaty.

Zawody szermiercze o mistrzostwo miasta Lwowa

dla pań we florecie i panów w szpadzie, oraz „pierwszy krok szermierczy" Okręg. Ośrodka WF odbędą się w dniach 23 i 24 kwietnia o godz. 18 w Kasynie podofic. zawod. Załogi lw. przy ul. Kurkowej 12.

O zainteresowaniu się szermierką, a w szczególności zawodami o mistrzostwo m. Lwowa dla pań we florecie i panów w szpadzie, świadczy dotychczasowa ilość zgłoszonych zawodników. Zawody te dadzą możność oceny klasy naszych zawodników i zawodniczek, oraz wyeliminują najlepsze siły na zbliżające się mistrzostwa Polski. Bardzo interesująco zapowiada się również „pierwszy krok" szermierczy, do którego zgłosiło się ponad 20 zawodników.

Wiosenny bieg na przełaj

urządza LKS Lechia w niedzielę 24 b. m. o godz. 10. Start i meta na boisku 40 p. p. (Pohulanka). Trasa około 4 km. Konkurencje dla seniorów i juniorów osobne. Zgłoszenia wraz z wpisowem od zawodnika 50 gr. przyjmuje sekretarjat LKS Lechia do 23 b. m. godz. 7 wiecz.

„Czarni"—team „Start" i Zb. Cyganiewicz".

W sobotę 23 b. m. o godz. 19.30 odbędą się zawody bokserskie między drużyną „Czarnych" a teamem klubów „Start" i „Zb. Cyganiewicz". Zawody te rozegrane zostaną w sali teatru „Ul" przy ul. Ossolińskich 10.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Program radjowy.

Środa, 20 kwietnia.

Lwów (381) godz. 11.45: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.20: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 13.25—14.55: Przerwa. 14.55: Muzyka z płyt gramof. 15.05: Komunikat gospodarczy i giełda pieniężna. 15.15: Lwowski kącik harcerski. 15.25: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich: „Upadek i odrodzenie wojskowości polskiej w XVIII w." wygł. dr. W. Lipiński. 15.45: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 15.50: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich: „Sienkiewicz", wygł. prof. K. Górski. 16.10: Płyta gramofonowa. 16.15: Komunikat Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 16.20: „Wśród książek" omówienie ostatnich wydawnictw. 16.30: Muzyka z płyt gramof. i „Silva Rerum". 16.40: „Sklepy i kobieta", feljeton p. M. Samozwaniec. 16.55: Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 17.10: Ddjalog p. t. „Robak czy nie robak" wygł. prof. S. Sumiński i p. Z. Kroczewska. 17.35 Utwory J. Offenbacha w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: Komunikat rolniczy Przysposobienia Rolniczego. 19.25: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. 19.40: Płyta gramof. 19.45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00: Feljeton muzyczny. 20.15: „Czwarta podróż po świecie", audycja muzyczna w ukł. M. Jaworskiego, conferencier p. J. Roland. 21.15: Kwadrans literacki: Djalog Wandy Borudzkiej p. t. „Halina—Marja". 21.30: Recital śpiewaczy p. F. Platówny, przy fortepianie p. L. Urstein. 21.50: Koncert kameralny w wyk. p. Z. Adamskiej (wiolonczela) i p. Z. Dymmeka (fortepian). 22.30: Dodatek do Pras. Dziennika Radj. 22.35: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 22.40: Przerwa. 22.45: Odczyt w języku włoskim p. t. „Polska i Włochy" wygł. prof. Uniw. J. K. p. S. Łempicki. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

Czwartek, 21 kwietnia.

Lwów (381) godz. 11.45: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12.10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12.15 „Pomoc finansowa dla rolnictwa" wygł. dr. W. Borowski. 12.35: Koncert szkolny z Filhar. Warsz., wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. S. Nawrota, Tola Mankiewiczówna (sopran), S. Ławroszewicz (skrzypce) i W. Raczkowski (akompaniament), chór mieszany Zw. Naucz. Pol. pod dyr. T. Mayznera, słowo wstępne wypowie T. Mayzner. 14.00—14.55: Przerwa. 14.55: Muzyka z płyt gramof. 15.05: Komunikat gospodarczy i giełda pieniężna. 15.15: Lwowski kącik LOPP. 15.25: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół śred. „Kościuszko" wygł. prof. H. Mościcki. 15.45: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 15.50—16.03: Program dla dzieci starszych: Opowieść historyczna: „Szczerbiec Chrobrego" wg. M. Mossoczowej w opr. p. A. Arzt-Jampolskiej. 16.03: Djalog J. Stępowskiego p. t. „Przechadzka po okręcie". 16.15: Płyta gramof. 16.20: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16.40: Pieśni węgierskie w wyk. p. Izso Hegyi, akomp. p. T. Seredyński. 17.00: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 17.10: „Problem wielkiego miasta" wygł. prof. L. Niemojewski. 17.35: Koncert popołudniowy: a) Recital fortepianowy p. Zofji Śniadowskiej, b) Kwintet fortepianowy J. Haydna, poprzedzony objaśnieniem dr. J. Freiheitera, przy fortepianie p. Bienenstock. 18.50 Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. W. Tarkowski. 19.25: Pogadanka z cyklu „W służbie miłosierdzia" wygł. p. J. Ruczajówna. 19.35: Pras. Dziennik Radj. 19.15: Feljeton p. t. „Łódź — miasto niekochane" wygł. p. M. Dienstl-Dąbrowa. 20.05: Przerwa. 20.10: Trans. z Kopenhagi: Koncert europejski muzyki duńskiej, wykonawcy: Symfoniczna orkiestra rozgłośni kopenhaskiej pod dyr. Launy Groendahla i Emila Roesena, zespół chóralny „Palestrinacher" pod dyr. Mogensa Wöldike, oraz Folmer Jensen (fortepian). 22.15: Rewia z teatru „Kameleon" w Warszawie.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nałogu kupowania zagranicznych towarów.

TRYBUNA GOSPODARCZA

POLSKI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ

Do sfer gospodarczych Polski południowo-wschodniej!

Odcinek gospodarczy ziem południowo - wschodnich Polski oddawna odczuwał brak własnego organu prasowego, który, z jednej strony reprezentowałby jego żywotne interesy lokalne wobec władz centralnych, a z drugiej strony równocześnie informował zainteresowanych o główniejszych przejawach życia gospodarczego Polski.

Względy finansowe, wobec coraz dotkliwiej dającego się we znaki kryzysu, nie pozwoliły i nie pozwalają szczególnie teraz na założenie własnego organu, równocześnie jednakże staje się on w chwili obecnej, w której wypadki i zmiany na froncie gospodarczym następują po sobie z błyskawiczną niemal szybkością — wprost niezbędny.

W zrozumieniu tego stanu rzeczy Redakcja „Słowa Polskiego“ na konferencji prasowej z reprezentantami sfer gospodarczych, zwołanej z inicjatywy i pod przewodnictwem p. Józefa Litwinowicza, oddała do ich dyspozycji swoje szpalty w sprawach gospodarczych.

Konferencja ta postanowiła jednomyślnie z tą chwilą uznać „Słowo Polskie“ za swój organ i wybrała do ścisłejszego komitetu redakcyjnego pp.: Litwinowicza wiceprezesa Izby przemysłowo - handlowej, inż. Żardeckiego, prezesa Centralnego Związku Przemysłowców i b. ministra posła Byrkę, dyrektora Izby przemysłowo - handlowej we Lwowie.

„TRYBUNA GOSPODARCZA“, której pierwszy numer ukazuje się dzisiaj, będzie zatem służyć przedewszystkiem żywotnym interesom i postulatom przemysłu, handlu, rolnictwa i rękodzieła poł.-wschodniej Polski i, jak już sama nazwa na to wskazuje, będzie dawała możność swobodnego publicznego wypowiadania się sfer gospodarczych w interesujących je i piekących niejednokrotnie sprawach.

Ścisła współpraca Redakcji „Trybuny Gospodarczej“ ze światem gospodarczym będzie polegać na stałym kontakcie z przedstawicielami organizacyj gospodarczych, po przez stałe informowanie pisma o ich zakresie działania i przez nadsyłanie indywidualnych artykułów dyskusyjnych.

Oto garść opinji kilku przedstawicieli świata gospodarczego o powstaniu „Trybuny Gospodarczej“ przy „Słowie Polskiem“:

Przedstawiciele sfer gospodarczych o naszej „Trybunie gospodarczej“.

Poseł Władysław Byrka:

Jak najszersze korzystanie z gościnności „Słowa Polskiego“ leży przedewszystkiem we własnym interesie sfer gospodarczych, gdyż przyczyni się to nietylko do skonsolidowania frontu gospodarczego województw południowo-wschodnich w walce z kryzysem, lecz ułatwi też w znacznym stopniu należyte uwzględnienie gospodarczych postulatów tych województw w ramach ogólnego interesu gospodarczego Państwa.

Władysław Byrka, poseł na Sejm.

Prezes Syndykatu Int. Drzewnych dr. P. Csala:

„Trybuna“ spełni z pewnością postawione sobie zadanie i mieć będzie nietylko naukowo - teoretyczne, lecz istotne i praktyczne znaczenie dla naszego życia gospodarczego pod tym warunkiem, że do głosu bez zastrzeżeń dopuści każdego, kto aktualne zjawiska gospodarcze — ocenić a zagadnienia — rozwiązać pragnie w imię dobrze zrozumianych interesów Państwa — niejednostronnie i rzeczowo, bez złudzeń i jakichkolwiek uprzedzeń.

Dr. Paweł Csala
prezes Synd. Int. Drzew.

Wiceprezes Związku Banków E. Grabscheid:

Stworzenie mównicy na łamach „Słowa Polskiego“ dającej każdemu możność wypowiedzenia się w sprawach gospodarczych, wskutek ostrego przebiegu kryzysu z każdym dniem się bardziej komplikującego jest rzeczą wysoce aktualną i pożyteczną.

„Trybuna Gospodarcza“ służąc wszystkim gałęziom życia gospodarczego, a uwzględniając w pierwszym rzędzie specyficzne potrzeby Małopolski Wschodniej, może się swą żywą bezpośredniością przyczynić do szybkiego łagodzenia wzrastającego zła i dlatego witam myśl jej powstania z całą sympatją.

Emil Grabscheid
wiceprezes Zw. Banków.

Prezes Kongregacji Kupieckiej Józef Litwinowicz:

Inicjatorom stworzenia „Trybuny Gospodarczej“ na łamach „Słowa Polskiego“ przyświecała myśl powołania do życia organu, któryby nietylko szybko informował ogół kupiectwa w interesujących go sprawach — ale przedewszystkiem walczył w obronie jego zagrożonej przez kryzys egzystencji.

Przekonany jestem, że to zadanie „Trybuna Gospodarcza“ spełni w całej pełni.

Józef Litwinowicz
prezes Kongreg. Kupieckiej
wiceprez. Izby Prz.-Hand.

Lwowskie Cechy Rzemieślnicze:

Od Związku Cechów Rzemieślniczych we Lwowie otrzymaliśmy następujący list:

Związek Cechów Rzemieślniczych Lwowskich powiadomiony, że rezultatem konferencji prasowej, odbytej w dniu 7 bm. w Izbie Przemysłowo-Handlowej będzie stworzenie przez Redakcję „Słowa Polskiego“, stałego dodatku p. t. „Trybuna Gospodarcza“, pospiesza wyrazić Szanownej Redakcji słowa pełne uznania dla tych poczynań, ze względu że tutejsze sfery rzemieślnicze odczuwają rzeczywiście brak organu prasowego, w którymby jego interesy i postulaty mogły być należycie uwypuklone, oświetlone i przedyskutowane — organ, któryby stale informował publiczność o warunkach w jakich rzemiosło lwowskie żyje i pracuje i nawiązywał kontakt między producentem rzemieślnikiem, a konsumentem lwowskim.

Związek Cechów wyraża przy tej sposobności szczere życzenia, aby placówka ta w jak najkrótszym czasie mogła stanąć na poziomie jak najwyższym i była wyrazem potrzeb i dążeń tutejszych sfer rzemieślniczych. Spodziewamy się, że zadaniu temu sprosta ona w zupełności.

Prezes: Drzewiecki Michał.
Sekretarz: Józef Czmiel.

OD REDAKCJI.

Nasz refer. gosp. p. Marjan Stawiński urzęduje codziennie w godzinach od 9-ej do 12-ej. Telefon 14-27.

Prezes Rękodzielniczej G. Pammer:

Rzemiosło musi powitać dodatek prasowy, w którym między innymi i ono znajdzie obronę swych interesów bardzo życzliwie.

Stosunki w Polsce w ten sposób się ułożyły, że właściwie rzemiosło w prasie codziennej nie znajduje prawdziwego rzecznika swych potrzeb, niestety można stwierdzić, że żadno z pism systematycznie dotychczas nie zajmuje się rzemiosłem a przecież ono dzisiaj zagranicą jest jednym z tych czynników, którym zajmują się nietylko ciała parlamentarne, ale prasa codzienna i społeczeństwo.

We Francji, Niemczech a w szczególności w Anglji i Ameryce, z okazji kryzysu, w prasie dominuje nawoływanie o nawrót w życiu gospodarczem do małych i średnich warsztatów.

Cała polityka gospodarcza coraz bardziej zaczyna uwzględniać potrzeby małego człowieka, który faktycznie dziś stanowi o bogactwie Francji, Szwajcarji itd. Muszę tu na tem miejscu podkreślić z naciskiem, że w dobie obecnej Państwa, o wielkiej ilości małych i średnich warsztatów najlepiej wytrzymują kryzys.

Jeżeli więc „Trybuna“ weźmie w obronę warsztaty, które zagranicą odgrywają decydującą rolę i jeżeli w tej pracy wytrwa, to spełni swój obowiązek nietylko wobec nas rzemieślników, ale przedewszystkiem wobec Państwa i zasłuży się ogromnie dla sprawy produkcji rodzimej.

„Szczęść Boże“.

Pammer Gustaw
prezes Izby Rękodzielniczej.

Prezes Wit Sulimirski:

Wydzielenie szpalt „Słowa Polskiego“ dla wolnej „Trybuny Gospodarczej“ powitać należy jak najżyczliwiej, przedewszystkiem ze względu na wyjątkowe położenie Lwowa i Kresów południowo - wschodnich, mających odrębny charakter i odrębne potrzeby.

W dzisiejszej dobie ogólnego kryzysu winno być dyrektywą „mniej polityki — więcej pracy gospodarczej“.

Od założenia „Słowa Polskiego“ miał przemysł naftowy możność swobodnego wypowiadania się na jego szpaltach, to też jako przemysłowiec naftowy mam nadzieję, że przez stworzenie wolnej „Trybuny Gospodarczej“, kontakt czynników przemysłu naftowego, stanie się jeszcze silniejszym i pełniejszym.

Wit Sulimirski.

Prezes Centralnego Związku Przemysłowców inż. Kazimierz Żardecki:

Przemysł Małopolski Wschodniej, który w dużej mierze obliczony jest na eksport, powinien znaleźć w „Trybunie Gospodarczej“, która będzie się interesowała zagadnieniami gospodarczemi państwa — odpowiednią reklamę.

Prócz tego w naszej dzielnicy problemat wychowania gospodarczego społeczeństwa jest bardzo zaniedbany i trzeba zwrócić uwagę na zaznajamianie społeczeństwa bodaj z elementarnemi pojęciami zasad gospodarczych. W szczególności daje się odczuwać brak organu, któryby zwalczał lenistwo, bierność i niezrozumienie własnego interesu, które to wady często w naszem społeczeństwie występują.

Zadaniem „Trybuny Gospodarczej“ będzie zacząć od uprzemysłowienia mózgów, wyrobienia zmysłu przemy-

Prezes Kazimierz Maksymowicz:

„Trybunę Gospodarczą“ jako mównicę sfer gospodarczych przy „Słowie Polskiem“, należy powitać z całym uznaniem, albowiem kupiectwo polskie dotąd nie miało możności wypowiadania się ze swemi dezyderatami publicznie, a także sfery rządzące nie mogły być dostatecznie informowane o bezpośrednich bolączkach tegoż kupiectwa.

Kupiectwo polskie wyniszczone częściowo wojną światową, dewaluacją, wreszcie obecnie, światowym kryzysem gospodarczym, powinno znaleźć zrozumienie również w zagadnieniu obecnie toczącej się w Warszawie akcji pomocy dla kupiectwa, która powinna objąć także i kupców detalistów — dać wyraz temu, powinno być zadaniem „Trybuny Gospodarczej“.

Wreszcie „Trybuna Gospodarcza“ o ile będzie reprezentować tylko sprawy gospodarcze, bez mieszania się w politykę, spełni w zupełności swoje zadanie.

Kazimierz Maksymowicz
prezes Stow. Chrześc. Kupców, oraz prezes Korporacji Gospodnio - Restauracyjnej i pokrewnych zawodów we Lwowie.

słowo - organizacyjnego i kalkulacyjno - kupieckiego w społeczeństwie. W ten sposób dokona się uprzemysłowienie serc, ochota do przemysłu i uznanie jego potrzeb.

Mam nadzieję, że „Trybuna Gospodarcza“ uznana przez onegdajszą konferencję za własny organ przemysłu i handlu naszej dzielnicy, a mająca stać na straży jego potrzeb i interesów, znajdzie w sferach przemysłowo - handlowych gorliwych współpracowników i jak najszerszą poczytność.

Inż. Kazimierz Żardecki
prezes Centr. Zw. Przem.

O potanienie kredytu

KASY OSZCZĘDNOŚCI OBNIŻAJĄ STOPĘ PROCENTOWĄ.

Kształtowanie się cen i koszta kredytu pozostają ze sobą w ścisłym związku. Okres dobrej konjunktury — to nietylko wzrost pojemności rynkowej i zysków, ale i zwiększone zapotrzebowanie na pieniądz; okres depresji — to kurczenie się rynku, spadek cen i spadek odsetek. Solidny bowiem przedsiębiorca nie bierze — w czasie depresji — drogiego kredytu, nie mając widoków opłacenia go i amortyzacji z warsztatu pracy o zmniejszonej rentowności. Korzysta z niego wtedy tylko człowiek lekkomyślny, lub desperat, ale też lokata taka jest czystem ryzykiem.

Anomalją dzisiejszego rynku pieniężnego w Polsce jest drożyzna kredytu. Potanienie kredytu jest piekącym postulatem, wszystkich warsztatów produkcyjnych i niezbędnym warunkiem rozwiązania problemu cen. Wysokie odsetki, wykwit warunków inflacyjnych i pozostałość psychologii inflacyjnej, utrzymały się w Polsce długo dzięki specyficznym warunkom: dobra do pewnego czasu konjunktura, zachęta do rodzimej, tak niezbędnej w kraju kapitalizacji, wreszcie tendencja powstrzymania pieniędzy przed ucieczką zagranicę — oto momenty, najbardziej wpadające w oczy, które do niedawna jeszcze dyktowały wysoką stopę procentową od wkładów oszczędnościowych. Nie trzeba dodawać, że większość tych motywów jest obecnie nieaktualna:

1) panująca **depresja gospodarcza** nie wytrzymuje drogiego kredytu; jaskrawego przykładu na to dostarcza rolnictwo nasze, które inwestując w zniszczone przez wojnę warsztaty rolne kapitał wysoko oprocentowany, nie może dziś wydołać spłacaniu odsetek;

2) **ucieczka pieniądza** za granicę opierała się na bezkrytycznem zaufaniu do wszelkich instytucyj zagranicznych; można wyrazić przekonanie, że zeszłoroczne załamanie się austrjackiego Kreditanstaltu, holenderskiego Amstelbanku, niemieckiego Danatbanku, niektórych banków szwajcarskich itd., przerzedziło znacznie szeregi polskich dezerterów, wskazując im naocznie, że polskie instytucje finansowe są daleko pewniejsze, niż najpewniejsze zagraniczne;

3) zachętą dla wierzyciela jest nietylko wysoka stopa procentowa. Życie udowadnia nam codziennie, że dla ciułacza, dla wierzyciela rzeczą najważniejszą — zwłaszcza w okresie kryzysu — jest **pewność lokaty**. Wobec tej najważniejszej sprawy kwestja odsetek odgrywa rolę drugoplanową i na proces **kapitalizacji** większego wpływu wywrzeć nie powinna.

To też z pełnem uznaniem powitać należy fakt, że **Komunalne Kasy oszczędności przystąpiły do obniżki stopy procentowej.** Na wspólnej konferencji Związku Związków Kas Oszczędności z przedstawicielami Ministerstwa Skarbu ustalono konieczność obniżenia oprocentowania wkładów oszczędnościowych, przyczem nastąpi ono najpierw w pięciu największych ośrodkach, t. j. w **Warszawie, Lwowie, Poznaniu, Katowicach i Krakowie,** a to dla wkładów nowych z dniem 1 maja, dla dawnych zaś z dniem 1 lipca b. r. Wedle okólnika, rozesłanego przez lwowski Związek Polskich Kas Oszczędności we Lwowie do Kas oszczędności na terenie województw południowych, wszystkie Kasy oszczędności mają dążyć do osiągnięcia w oznaczonym wyżej terminie — stopy 7% od złotych i 4% od dolarów od wkładów płatnych a vista, z tem, że dłużej terminowe są odpowiednio wyżej oprocentowane (za 3 miesięcznem wypowiedzeniem 7½% i 4½%, za 6 miesięcznem wypowiedzeniem 8% i 5%). Odnośnie do wkładów dolarowych przyjęto normę, że Kasy oszczędności, które wkładów takich dotychczas nie przyjmowały, wstrzymają się i nadal od ich przyjmowania, Kasy zaś, które je posiadają, będą dążyły do ich stopniowej likwidacji.

Witając z uznaniem krok Kas Oszczędności w kierunku obniżenia kosztów kredytu, należy jednocześnie dać wyraz przeświadczeniu, że ta pierwsza jaskółka nie pozostanie odosobniona i że za solidarnym przykładem Kas oszczędności pójdą także banki i spółdzielnie kredytowe. Tylko wtedy bowiem potanienie kredytu stanie się powszechne, a jednocześnie instytucje, wykazujące zrozumienie obecnej sytuacji gospodarczej, nie będą narażone na to, że ich ruch wkładkowy może doznać uszczerbku na rzecz instytucyj opieszałych. Jeśli akcja potanienia kredytu będzie powszechna, nie powinna ona wpłynąć ujemnie na kapitalizację, gdyż — jak zaznaczyliśmy wyżej — dla ciułacza w obecnej sytuacji jest rzeczą najważniejszą nie wysokość oprocentowania, lecz pewność lokaty.

St. K.

Rzemiosło lwowskie na XII. Targach Wschodnich.

Izba Rzemieślnicza otrzymawszy ze strony dyrekcji Targów Wschodnich zapewnienie udzielenia rzemieślnikom chcącym wziąć udział w tegorocznych Targach Wschodnich pewnych ulg w opłatach, zwołała wspólnie ze Związkiem Cechów Rzemieślniczych zebranie przedstawicieli rzemiosła, które odbyło się onegdaj w małej sali w Związku Cechów. W zebraniu tem, oprócz Prezydjum Izby Rzemieślniczej i Związku Cechów wzięli udział dyr. Targów p. Grosman, r. Z. Kurczyński i i. Po przemówieniu dyr. Grosmana, który przedstawił znaczenie Targów dla rzemiosła, dalej r. Kurczyńskiego i i. zebrani powzięli uchwałę, że rzemiosło pomimo ciężkiego kryzysu jaki przechodzi, powinno już choćby dla swej tradycji wziąć udział w tegorocznych Targach i wyłonili ze swego grona ściślejszy komitet, w którego skład weszli r. Kurczyński jako przewodniczący, prez. Pammer, wiceprezes. Bendl, Czmiel Józef, Drzewicki Michał, Wozaczyński Jan, Hornung Ferdynand, Semkowicz Aleksander, Matwijowski Leon, Anstreicher Maurycy, Schmidt Karol, Dornhelm Zygmunt, Hladny Rudolf, Münz Marek, Sidor Władysław, wicepr. Glaserman Maksymiljan, Jaworek Tomasz.

LIKWIDACJA SYNDYKATU EKSPORTERÓW TRZODY I BYDŁA.

Rada Syndykatu Eksporterów Trzody i Bydła postanowiła zwołać na 30 bm. walne zgromadzenie członków Syndykatu, któremu przedstawić ma wniosek o likwidacji z 1 lipca b. r. Syndykatu. Pozostaje to w związku z odebraniem Syndykatowi przywileju wydawania zaświadczeń wywozowych, wobec czego dalsze istnienie Syndykatu jest niecelowe.

Kronika gospodarcza

ZEBRANIE SYNDYKATU DRZEWNEGO.

W dniu 17 bm. odbyło się w sali Izby przemysłowo-handlowej walne zebranie syndykatu drzewnego pod przewodnictwem prezesa dr. Csali, w obecności naczelnika wydz. Urzędu wojewódzkiego Kasztelewicza oraz reprezentantów Izby przemysłowo-handlowej dyr. Żardeckiego i p. Schutzmanna. Zagajając posiedzenie prez. dr. Csala wskazał na ciężką sytuację w jakiej znajduje się przemysł drzewny, która spowodowana została nietylko kryzysem wewnętrzno-krajowym, ale również zarządzeniami ochronnemi państw importujących drewno.

Zkolei obszerne sprawozdanie o działalności syndykatu złożyła dyrekcja. Ze sprawozdania wynika, że syndykat interwenjował we wszystkich sprawach aktualnych dotyczących drewnictwa polskiego.

Wybory nowych władz syndykatu dały wynik następujący: prezes dr. Csala Paweł, wiceprezesi: inż. Kolischer, radca Kiesler, radca Ulam i dr. Silberstein. Pozatem wybrano 20 członków wydziału.

KREDYT DLA MŁYNÓW.

Małopolski Związek Młynów we Lwowie komunikuje, że na podstawie informacji Wspólnej Reprezentacji Zw. Przemysłu Młynarskiego, na skutek wdrożonych starań zapadła decyzja w Centrali Banku Gosp. Kraj. przyznawania tych kredytów na zasadzie indywidualnych podań młynów, kierowanych do Oddziałów BGK. W podaniach tych winny młyny zapodać ostatni bilans, wyciąg hipoteczny, polisę ubezpieczeniową oraz z jakiego kredytu chcą korzystać — dyskontowego, czy też na zasadzie akceptu z kaucją hipoteczną, wzgl. młyny, które uprzednio z kredytu korzystały i jest jeszcze uprzednie zabezpieczenie, winny o tem wspomnieć w odnośnych podaniach.

Globalnego kredytu, jak poprzednio, nie udało się dla przemysłu młynarskiego obecnie uzyskać z uwagi na to, że uprzednia ogólna akcja, w której wiele młynów nie wywiązało się z zobowiązeń, wywołała w BGK. brak zaufania do traktowania akcji kredytowej w dotychczasowej formie.

IZBA LWOWSKA W SPRAWIE REEKSPEDYCJI ZBOŻA.

Obowiązujące obecnie przepisy taryfowe na kolejach, odnoszące się do reekspedycji towarów w znacznym stopniu **utrudniają a niejednokrotnie wręcz uniemożliwiają właścicielom składów zawozowych wykorzystywanie ulg reekpedycyjnych.** Ma to miejsce szczególnie w tych wypadkach, gdy reekspedjent wysyła ze składu zawozowego wagonów większą partję zboża aniżeli dowiózł koleją do magazynu reekspedycyjnego. W tych wypadkach kolej traktuje nadwyżkę zboża jako osobną przesyłkę 5-cio tonową i oblicza przewoźne według rubryki „a“ odpowiedniej klasy wagonowej zamiast według rubryki „c“, pomimo, że towar odbywa drogę w wagonie 15 tonowym. Takie obliczenie przewoźnego anuluje zupełnie korzyści jakie ma reekpedjent z tytułu posiadania składu zawozowego i uniemożliwia mu spełnienie zadań, jakie ma na celu reekspedycja zboża.

Ponieważ ten stan rzeczy wpływa niekorzystnie na rozwój handlu ziemiopłodami tutejszej połaci, **przeto Izba p.-handl. we Lwowie, jak się dowiadujemy, przedłożyła Ministerstwu Komunikacji wniosek na zmianę odnośnych przepisów taryfowych zgodnie z potrzebami tutejszego handlu zbożowego.**

ZNIESIENIE NIEKTÓRYCH URZĘDÓW SKARBOWYCH W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

W ostatnich dniach pojawiły się w Dz. U. rozporządzenia Min. Skarbu w sprawie zmian w organizacji Urzędów Skarb. oraz Komisji Szacunkowej w związku ze zniesieniem niektórych powiatów w Małopolsce Wsch.

Wskutek zniesienia powiatów Borodczany, Skole, Stary Sambor i Strzyżów, zostały też zniesione Urzędy Skarbowe w tych miejscowościach oraz istniejące przy tych Urzędach Komisje Szacunkowe podatku dochodowego i przemysłowego.

W związku z tem zniesiono również Komisje Szacunkowe przy tych Urzędach Skarb., do których wcielono terytorja Urzędów Skarb. powiatów zniesionych, zatem w Nadwórnie, I. i II. Urzędu Skarb. w Stanisławowie, Stryju, Samborze, Turce, Rzeszowie i Krośnie.

W miejsce tychże Komisyj będą utworzone nowe Komisje szacunkowe do spraw podatku dochodowego i przemysłowego, każda w składzie 10 członków i tyluż zastępców, po jednej Komisji dla każdego podatku, przy każdym z wymienionych wyżej Urzędów.

STAŁĄ KOMISJĘ DO UZGADNIANIA PROGRAMÓW ZAMÓWIEŃ RZĄDOWYCH I SAMORZĄDOWYCH

postanowił powołać do życia na ostatniem swem posiedzeniu Komitet Ekonomiczny Ministrów. Zadaniem tej komisji jest uzgadnianie ogólnego rocznego programu zamówień wszelkich instytucyj państwowych i samorządowych pod kątem widzenia równomiernego rozłożenia krajowej produkcji przemysłowej w czasie i w poszczególnych gałęziach przemysłu, jak również uzgadnianie w ciągu okresu budżetowego poszczególnych zamówień pod kątem widzenia bieżącego ich rozdziału na okręgi i przedsiębiorstwa przemysłowe.

KRZYWDA MAŁOPOLSKI W TARYFIE POLSKO-SZWAJCARSKIEJ.

W dniu 1 marca br. weszła w życie taryfa związkowa polsko-szwajcarska na przewóz 4-ch gatunków zbóż twardych, a mianowicie: pszenicy, żyta, owsa i jęczmienia. **Ponieważ taryfą tą nie zostały zupełnie objęte stacje małopolskie,** ważne dla eksportu ziemiopłodów do Szwajcarji, przeto zainteresowane sfery gospodarcze czynią starania w kierunku **uzupełnienia wykazu stacyj tej taryfy, stacjami małopolskiemi oraz rozszerzenia tej taryfy również na inne artykuły produkcji roślinnej a przedewszystkiem na ziarna roślin strączkowych, które stanowią poważny artykuł eksportowy z Małopolski Wschodniej.**

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 19 kwietnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88'50 W transakcjach międzybankowych notowano: N. Jork 8.89'75—8.90'10, Londyn 33.55—33.70, Zurych 173.10—173.30, Praga 26.35—26.40, Paryż 35.10—35.14, Berlin 211—211.40, Wiedeń 98—102.

Usposobienie słabe.

Na Giełdzie akcyjnej chciano płacić za Gazy zł. 9, żądano za Chodorów 97. Usposobienie słabe, do transakcyj nie doszło. Tendencja niejednolita.

Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 kwietnia. (G). Obroty mniej niż średnie. Dla dewiz na Londyn tendencja mocniejsza. Urzędowy kurs dolara niższy. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8'88 i trzy czwarte, rubel złoty 4'84 i pół do 4'85. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 211'70, marka niemiecka banknoty w obrotach prywatnych 210'10. Tendencja dla pożyczek państwowych niejednolita, dla listów zastawnych słabsza. Obroty akcjami bardzo małe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 19 kwietnia.

W obrocie giełdowym pszenica dworska, groch Victoria i mąka.

Nagół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1931	28.—	28.50
pszenica zbiorowa ex 1931	26.50	27.—
żyto jednol. ex 1931	25.50	25.75
żyto zbiorowe ex 1931	24.75	25.—
jęczmień browarowy	22.50	24.50
„ przemiałowy	17.50	18.—
„ pastewny	15.50	16.—
owies małop. ex 1931	22.—	22.50
„ zbiorowy	20.50	21.—
„ niezadeszczony	26.50	27.50
kukurudza krajowa	21.—	22.—
ziemniaki przemysłowe	2.80	3.—
fasola biała z workiem	19.—	21.—
„ kolorowa z workiem	—.—	—.25
„ krasa z workiem	36.—	38.—
groch Victoria	32.—	34.—
„ polny	23.—	24.—
bobik	19.—	20.—
wyka czarna	26.—	27.—
„ szara	24.50	25.—
siano słodkie prasow.	9.—	10.—
słoma prasowana	4.50	5.—
hreczka pastewna	16.—	16.50
„ przemiałowa	19.50	20.—
len	34.—	36.—
siemię konopne	28.—	30.—
rzepak ozimy ex 1931	30.—	31.—
otręby żytnie	13.75	14.—
„ pszenne	13.—	13.25
kasza hreczana 50% poł.	36.—	38.—
kasza jaglana	38.—	40.—
proso krajowe	22.50	23.—
makuchy lniane	25.—	26.—
mak niebieski	100.—	110.—
„ siwy	—.—	—.—
koniczyna czerw. natur.	200.—	220.—

Za 100 kg. loco wagon Lwów towar proweniencji woj. lwow. na wschód od Lwowa	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1931	30.—	30.50
„ zbiorowa	28.50	29.—
żyto jednolite ex 1931	27.—	27.35
„ zbiorowe	26.25	26.50
jęczmień przemiałowy	19.50	20.—
owies małop. ex 1931	24.50	25.—
„ dworski niezad.	29.—	30.—
mąka pszenna luksusowa	49.50	50.50
„ „ 65%	45.50	46.50
„ żytnia typ urzędowy	42.—	43.—
otręby żytnie	14.25	14.50
„ pszenne	14.50	15.—
siano	10.—	11.—
kasza jęczmienna grubsza	33.—	35.—
pęcak Nr. 10.	34.—	36.—

NAJWIĘKSZY TRANSPORT JABŁEK W GDYNI.

Statek American Scantis Lne „Minequa" z wielkim ładunkiem 800 ton jabłek amerykańskich zawinął do portu gdyńskiego i na żądanie kupców został wyładowany w Chłodni Portowej. Obecny największy dotychczas jednorazowy ładunek owoców w porcie gdyńskim złożony z 30.000 skrzyń i 1.500 beczek przeładowany został ze statku do chłodni i równocześnie wysortowany w ciągu 22 godzin. Jest to dowodem wysokiej sprawności technicznej jaką osiągnął port gdyński oraz organizacja przeładunku masowego na terenie Chłodni Gdyńskiej. W miarę zgłoszeń kupców towar będzie wysyłany koleją do kraju. Jest to jeden z ostatnich transportów świeżych owoców w sezonie wiosennym. Z końcem bm. wygasa bowiem cło ulgowe na jabłka (30 zł. zamiast 300 zł. od 100 kg.).

PRZED WALNEM ZEBRANIEM IZBY RZEMIEŚLNICZEJ.

Dnia 15 bm. odbyło się posiedzenie zarządu Izby Rzemieślniczej, pod przewodnictwem prezydenta Izby p. Pammera. Przedmiotem obrad było zamknięcie kasowe za rok 1931, podania o zniżki taks egzaminacyjnych, odwołania niedopuszczonych przez prezydenta Izby do składania egzaminów mistrzowskich. oraz program walnego zebrania Izby, które odbędzie się w dniu 25 bm. Prezydium uchwaliło równocześnie przyjąć godność w protektoracie nad Ogólno-polskim zjazdem mistrzów fryzjerskich i konkursem sztuki fryzjerskiej mającym odbyć się od 19 do 28 czerwca 1932 r., tj. w czasie trwania Targów Wschodnich we Lwowie.

=⊙=

OGŁOSZENIA

Tymcz. Wydział Samorządowy w likwidacji.

LW 9.558/32.
F.

We Lwowie, dnia 14 kwietnia 1932.

Ogłoszenie przetargu ofertowego

na dzierżawę młyna wodnego w Łoszniowie.

Tymczas. Wydział Samorządowy w likwidacji we Lwowie wydzierżawi **od 1 lipca br.** turbinowy młyn gospodarczy w Łoszniowie koło Trembowli, własność fundacji im. W. hr. Baworowskiego.

Budynek młyński i mieszkalny murowany, urzadzenia młyńskie kompletne, siła wodna przeszło 80 KM., — przy młynie około 11 morgów gruntu.

Czynsz w zbożu twardem, podatki i ubezpieczenia ogniowe opłaca dzierżawca.

Kaucja gotówkowa.

Pisemne oferty w zapieczętowanych kopertach wnosić do protokołu Tymcz. Wydziału Samorzadowego Depart. fundac. (pl. Smolki L. 3.) **w terminie do dnia 14. maja br. włącznie.**

Wadjum 5% tenuty rocznej składać w Kasie Urzędu Skarbowego Nr. I. we Lwowie.

Bliższych informacji udzieli Zarząd dóbr fundacji w Myszkowicach ad Tarnopol p. w miejscu lub Departament fundacyjny pl. Smolki L. 3.

1191

Za Wojewodę lwowskiego
Dr. Rappé. mp.
Naczelnik Wydziału.

KUPNO

KUPIĘ
auto limuzynkę w bardzo dobrym stanie. Zgłosz. z pod. ceny pod „Limuzynka" w adm. 1165

DYREKCJA
lasów Lelechówka k. Lwowa sprzedaje po niskich cenach wysadki jawora, jesiona ameryk. i zwykłego, szkółkowane 2 i 3 letnie świerka szkółkowanego 3 i 4-letniego, 4 letnie szczepy jabłoni w dobrych zimowych gatunkach, dziczki jabłoni. 1147

Wieczne pióra na raty
po 15 groszy dziennie
z 14 karatową złotą stalówką — syst. Parker. 10-letnia gwarancja.
Dom Wysyłkowy I. Rosenberg, Warszawa, ul. Bielańska 15. 119

WSPIERAJCIE AKCJĘ
na rzecz bezrobotnych.

MODELE

firanek, kap ręcznej roboty za bezcen. Jedyna Wytwórnia **Freilicha** Lwów, Sykstuska 21. 986

SPRZEDAŻ

WYTWÓRNIA
lamp elektrycznych i wyrobów metalowych **„Galwana"**, Żulińskiego 11, tel. 20-54 Ceny fabryczne! 996

PŁASZCZYKI,
Sukieneczki, Ubranka, Czapeczki. **„SPORT"** Plac Halicki 3. 1158

POSAD POSZUKUJA

KORESPONDENTKA
francuska, perfect francuski, maszyna, stenografja polska poszukuje posady. Administracja Słowa polskiego pod „Korespondentka". 1174

OGRODNIK
z długoletnią praktyką poszukuje posady po kawalersku. Zna się na rolnictwie, może pracować jako ogrodnik-rolnik. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego „Dla ogrodnika". 1185

WOLNE POSADY

AGENCI
do przyjmowania zamówień na wieczne pióra na raty poszukiwani. Stała pensja i prowizja. Oferty: Dom Wysyłkowy I. Rosenberg, Warszawa, Bielańska 15. 1189

MIESZKANIA

JEDEN
lub dwa pokoje umeblowane do wynajęcia od 1 maja. Obozowa 5, I. p. mieszkanie 3

ROŻNE

1.500 DOLARÓW
oddam pierwsza hipoteka lwowska. Zgłoszenia Dr. Margulies pasaż Hausmana 5. 1194

Najrozmaitsze PANTOFLE,
MESZTY płócienne i skórzane SANDAŁY
i t. p. obuwie poleca i wykonuje znana
Wytwórnia pantofli
Lwów, ul. Wronowska 4. Tel. 59-88. 1169

MEBLE Jak tanio można kupić za gotówkę i **na raty,** każdy winien się przekonać zwiedzając **DOM MEBLOWY** „Silesia" Lwów, Brajerowska 3. Kolosalny wybór kompletów i sztuk pojedyńczych. 756

WILLIAM J. LOCKE. 25)

DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy.)

Zamruczał jak niedźwiedź i odszedł. Ale miałem już duszę na ramieniu.

— Brzydko pan zrobił, że go pan nazwał tchórzem — rzekła dziewczyna. — Gdyby pana zmasakrował, nie żałowałabym pana ani trochę. Kto widział tak prowokować!

Kapitan fuknął gniewnie:

— To poco to piekielne oślisko wyzywa mnie od leniów i pasorzytów?

— Czy pan nie rozumie, że on ma pobożną manję mówienia wszystkim prawdy? Tak go wychowali i musi się tego oduczyć. Niech mi pan zejdzie z oczu, bo jestem zła.

I Klaudjusz odszedł, obrażony i zirytowany.

— Ale i Amosowi zmyłam głowę — rzekła do mnie Dorota, uśmiechając się ni to ironicznie, ni to serdecznie. Miłość jest pokrewna litości. Moja pasierbica lituje się nade mną, bo mnie kocha. Inaczej traktowałaby mnie obojętnie jako pergaminowy dokument z dalekiej przeszłości. Na szczęście ma serce i darzy mnie zaufaniem. Domyślam się coprawda, że zwierza mi się tylko z tego, co jest dla mnie dostępne, ale i tak jestem jej wdzięczny. Bądź co bądź nie wiem wszystkiego ani o Klaudjuszu, ani o Amesie.

Kiedy Klaudjusz, zrażony złemi warunkami sprzedażnemi w Cannes, wyniósł się ze swoim zielonym Dutroyenem do Nicei, odetchnąłem z ulgą. Ale na pożegnanie rzekł:

— Muszę jechać, psiakrew, bo mi jeszcze odbiorą przedstawicielstwo. Na szczęście łatwo mi będzie zaglądać do Cannes. Pół godziny drogi, ho!

Co to znaczy młodość! Takim samym tonem Puck oznajmił, że opasze ziemię pasem w ciągu czterdziestu minut. Ale tacy podtatusiali Oberonowie, jak ja, nie lubią młodzieńczych figlów.

— Ach, drogi chłopcze — westchnąłem — jakie romantyczne i wygodne były staroświeckie dyliżanse. W drodze zdarzały się różne wesołe przygody i nigdy nie wiedziałeś, czy przyjedziesz na miejsce o oznaczonej godzinie.

Amos, który był obecny przy naszem pożegnaniu, rzekł:

— Racja, wuju Dawidzie. U nas jeździło się wołami i taka podróż jak z Cannes do Nicei trwała cały dzień.

Zdumiewające, jak niskie uczucia zaostrzają dowcip.

* * *

Po wyjeździe Klaudjusza Dorota poświęciła wszystkie starania Amosowi. Orzekła, że czas go wprowadzić w świat i zabrała ze sobą na the dansant do kasyna. Sama była pod opieką państwa Crawley - Johnstone.

Ja nie poszedłem. Nie lubię jazz-bandu i wolę ciszę mojego salonu, ciepło kominka i dobrą książkę. Ale ledwie zabrałem się do czytania, Amos zjawił się z powrotem sam. Podniosłem oczy z nad książki.

— Hallo! Cóż to tak wcześnie? Nie podobało ci się?

Przestąpił niezgrabnie z nogi na nogę. Nie. Nie podobało mu się: Nie jest przyzwyczajony do takich miejsc. Nie mógł poprostu oddychać. I ten piekielny harmider! I te tańczące kobiety — istne umalowane nierządnice.

— Przepraszam cię — przerwałem. — Czy Dorota nie tańczyła? I jej znajomi?

— O, widzę do czego wuj zmierza. Ale nie mogłem na to patrzeć. Mdło mi się robiło. Żeby skromne dziewczyny zachowywały się tak... paskudnie...

Był tak oburzony, że nie przepraszając i nie usprawiedliwiając się, wstał od stolika i wyniósł się z dusznej sali na cnotliwe powietrze.

— Mój drogi — rzekłem cierpko — najgorszą stroną nauki, którą apostołował twój ojciec, a matka praktykowała, było to, że pomijała pewne przykazanie Chrystusa, a mianowicie: „Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni". Myślę, że te boskie słowa nie były wypisane złotemi literami nad drzwiami baraków w Warraranga. Tutaj jesteś w Cannes, najbardziej cywilizowanem mieście świata, i my tu wszyscy wyznajemy tę zasadę.

— Tak, ale czy to nie znaczy, że zamykacie oczy na zgorszenie i że mówicie sobie, że to nie wasza rzecz?

Miał zupełną rację, której mu jednak nie przyznałem.

— Nie — odparłem wykrętnie. — Potępiłeś bardzo jaskrawemi słowami tańczące panie i między innemi moją Dolly i pannę Lucy Crawley-Johnstone, które napewno nie dopuściły się żadnego zgorszenia. Zastanów się tylko, że w Cannes są inne zwyczaje niż w Warraranga, ale to nie znaczy, że Cannes jest gorsze. Osądziłeś zebranych bez zrozumienia i bez miłosierdzia i teraz oni ciebie sądzą. Napewno orzekli, że jesteś strasznie ordynarny i że nie masz pojęcia o zasadach dobrego wychowania. Jeżeli chcesz to naprawić, to idź i przeproś tych, którzy cię zaprosili. Możesz wymyślić jakieś usprawiedliwienie. Naprzykład, że przypomniałeś sobie nagle, że musisz wysłać jakiś ważny telegram, albo że zobaczyłeś w tłumie przyjaciela, którego już nie widziałeś od wielu lat, albo że zapomniałeś się ze mną pożegnać. Wszystko jedno, co powiesz, byleś wrócił.

(C. d. n.)

Odpowiedzialny redaktor: Juljan Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.